

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, piątek 30 grudnia 1949 r. Nr. 314

Na jasnej drodze

W rocznicę proklamowania
Rumuńskiej Republiki Ludowej

KAŻDY ETAP WALKI mas pracujących krajów demokracji ludowej, walki nowego ze starym, każde zwycięstwo mas pracujących święcimy jak nasze, własne zwycięstwo. I święcimy słusznie, bo te wszystkie zwycięstwa składają się na stały, niepowstrzymany wzrost sił pokoju, postępu i wolności, które są gwarancją naszej pokojowej pracy nad podniesieniem materialnego i kulturalnego poziomu życia najszerzych mas pracujących, gwarancją szybszego zbudowania ustroju socjalistycznego.

Takim radosnym dniem w życiu ludu rumuńskiego, a tym samym całego frontu pokoju, postępu i wolności, zorganizowanego dookoła Związku Radzieckiego jest dzień 30 grudnia, dzień proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W tym dniu, przed dwoma laty z woli narodu rumuńskiego został zmuszony do abdykacji Michał Hohenzollern, przedstawiciel zleniwionego rodu wyzyskiwaczy i gniebieli ludu. Wraz z jego ustąpieniem została zburzona w Rumunii ostatnia ustrojowa zapora na drodze postępu, padł główny filar sił reakcji i zysku.

POWOŁANIE DO ŻYCIA Komitetów Rad Ludowych jako organów władzy ludowej i uchwalenie przez Zgromadzenie Narodowe nowej konstytucji utrwaliło i zabezpieczyło demokrację ludową w Rumunii, a zarazem było punktem wyjścia do nowych osiągnięć. Rumunia przekształca się z kraju feudalnego w kraj nowoczesny, w kraj, rządony przez ludzi pracy.

Dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej, kierowanej przez Partię Leninowską — Rumuńską Partię Robotniczą, dzięki stałej pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z krajami demokracji ludowej pierwszy jednoroczny plan gospodarczy Rumunii został wykonany. Jest on przygotowaniem do nowego, długofalowego planu budowania fundamentów socjalizmu.

PO OBALENIU MONARCHII Rumunia przeprowadza również rewolucję na polu kultury. Wzrasta ilość szkół podstawowych i średnich, przed młodzieżą robotniczą i chłopką otwierają się drogi awansu społecznego. Toczy się zacięta walka z plagą analfabetyzmu, tym ponurym dziedzictwem feudalizmu i kapitalizmu, podnosi się poziom kulturalny narodu.

Naród rumuński, którego zachodni imperialiści za pośrednictwem monarchii i innych agentów na próżno usiłowali oderwać od obozu demokracji i postępu, od Związku Radzieckiego, jeszcze bardziej wzmacnił więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jeszcze bardziej zacieśnił współpracę z tymi krajami w dziedzinie polityki, kultury i gospodarki.

W DNIU WIELKIEGO ŚWIĘTA zwycięstwa ludu rumuńskiego nad siłami reakcji, naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia nowych sukcesów, nowych zwycięstw, jakie osiągnie pod przewodnictwem swej partii robotniczej, w serdecznej przyjaźni i współpracy z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Naród polski życzy narodowi rumuńskiemu dalszego owocnej pracy w dziele umacniania pokoju i budowy lepszej, szczęśliwszej przyszłości, w dziele budowy socjalizmu.

Faszyści greccy „przeszkalają” nieletnie dzieci przy pomocy brutalnego śledztwa i tortur

MOSKWA. Agencja TASS donosi: Grecy monarchofaszyści rozpętali nikczemną prowokacyjną kampanię przeciwko krajom demokracji ludowej pod hasłem: „zwrotu porwanych dzieci greckich”. Chodzi tu o dzieci, które przygarnęły kraje demokracji ludowej. Przytłaczająca ich większość — to dzieci partyzantów greckich.

Wiadomości o sytuacji dzieci przebywających w greckich sierocińcach, więzieniach i obozach koncentracyjnych świadczą o tym, jakiego rodzaju „dobrodziejstwa” przygotowali faszyści dla tzw. „norwanych dzieci” w wypadku, jeśliby władcom ateńskim udało się je eprowadzić. W jednym z obozów koncentracyjnych na wyspie Makronisos odbywa się „przeszkolenie” nieletnich dzieci przy pomocy brutalnego śledztwa i codziennych tortur. Naczelnik więzienia na wyspie Makronisos — pułkownik Sulis dokonał gwałtu na nieletnich dziewczętach, które odmówiły podpisania deklaracji, głoszącej że wyrzekają się swych poglądów politycznych.

Gdy ten skandaliczny fakt doszedł do wiadomości opinii

publicznej, kierownictwo więzienia powierzyło funkcje sadydy Sulisa innemu jeszcze bardziej okrutnemu mordercy.

W jednym z ateńskich więzień — w Kalitei w straszliwych warunkach przebywa 150 młodych chłopców i dziewcząt w wieku od 14 do 17 lat.

Nawet prasa ateńska przyznaje, że warunki w sierocińcach faszystowskich są nie do zniesienia.

W świetle tych faktów — stwierdza agencja TASS — prowokacyjna kampania faszyistów ateńskich jest bluźnierstwem nad uczuciami humanitarnymi, do których apeluje sprzedajna prasa ateńska i radio ateńskie.

Ułatwienia wizowe w ruchu między Polską i Czechosłowacją

WARSZAWA. Na podstawie porozumienia między Rządem RP i rządem Republiki Czechosłowackiej, z dniem 1 stycznia 1950 r. wchodzi w życie obustronne zarządzenia, mające na celu zniesienie opłat wizowych i duże zniżki przy wystawianiu zezwoleń na pobyt w obu krajach dla obywateli polskich i czechosłowackich. Zarządzenia te są dalszym dowodem pogłębiającej się coraz bardziej współpracy polsko-czechosłowackiej.

Biskup wiedział o kontaktach księży z bandą dywersyjną

Proces o udzielenie pomocy bandom NSZ

RZESZÓW. W pierwszym dniu procesu, który toczy się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie, przeciwko oskarżonym o współpracę z dywersyjno-rabunkową bandą NSZ „Mewa”, przesłuchani zostali na wstępie ks. Zub i ks. Lorenc. Obaj przyznali się do nielegalnego przechowywania broni, wypierają się natomiast współpracy z NSZ.

Z zeznań trzeciego oskarżonego ks. Kułaka wynika, iż magazynując broń dla bandy „Mewa” zdawał sobie w pełni sprawę, jakim celem broń ta ma służyć. Ks. Kułak oświadczył, że współoskarżony ks. Zub kontaktował się z wysłannikami bandy „Mewa” i magazynował dla nich broń w kościele. Również z wiedzą ks. Kułaka, ks. Zub udał się do lasu w Sieniawie, gdzie odprawił mszę dla członków bandy „Mewa”.

Oskarżony ks. Kułak zeznał także, że biskup przemyski powiadomiony był o jego kontaktach z bandą NSZ.

Zeznający następnie osk. ks. Zub stwierdził, że biskup przemyski ks. Barda był w czasie okupacji przeciwny „mieszaniu się księży do spraw polityki”, natomiast po wyzwoleniu niłk z księży nie otrzymał nagany za kontakty z bandami, a nawet osk. ks. Zuba przeniósł biskup do innego powiatu, w celu uchronienia go przed odpowiedzialnością.

Ks. Zub próbował przeczyć zeznaniom ks. Kułaka, tłumacząc się naiwnie, że bandę „Mewa” uważał za oddział legalnego wojska.

Z kolei zeznał osk. Jakubiec, kościelnik z parafii ks. Lorencia. Jakubiec tłumaczył się, że członkowie bandy wraz z ks. Lorencem zmusili go ja-

Odbudowa Dworu Artusa

GDAŃSK. Prace nad odbudową Dworu Artusa — jednej z najcenniejszych budowli zabytkowych Gdańska, dzięki doświadczeniom Ministerstwa Kultury i Sztuki nabrały obecnie większego rozmachu. Wymienia się zniszczone granitowe kolumny w sali dolnej i przystępuje do odtwarzania gwiaździstych stropów. Równocześnie z pracami przy odbudowie samego budynku w pracowni rzeźbiarskiej naprawia się ocalałe rzeźby.

Dwór Artusa odbudowany zostanie w ciągu roku 1950 i przeznaczony będzie na oddział Państwowego Muzeum w Gdańsku.

Związki Zawodowe usprawniają pracę

**20 mil. zł.
oszczędności**
dzięki pomysłom
racjonalizatorskim

W ZAKŁADACH wytwórczych sprzętu instalacyjnego w Bydgoszczy zakwalifikowano do realizacji ponad 120 usprawnień robotniczych i pracowniczych, które dały przeszło 20 mil. zł oszczędności.

Robotnik EDWIN MARTYN usprawnił produkcję sprężyn do nasadek grzejnikowych i pomysłem swym spowodował trzykrotne przyspieszenie procesu produkcji. Uzyskane w ten sposób oszczędności na robociznie dają w stosunku rocznym kwotę ponad 2 mil. zł. Autor pomysłu otrzymał 30 tys. zł zaliczki na premie.

Dużo inicjatywy w dziedzinie wynalazczości wykazuje ślusarz narzędziowni BRONISŁAW DAMSKI, który zgłosił w roku bież. 7 usprawnień. Jego metoda fabrykacji bezpieczników pozwoliła zaoszczędzić zakładom w ciągu roku ponad 1 miliard zł.

w myśl uchwał III Plenum CRZZ i listopadowego Plenum Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA. W całym kraju odbywają się plenarne posiedzenia zarządów głównych Zw. Zawodowych, które omawiają uchwały III Plenum CRZZ i listopadowego Plenum KC PZPR oraz nakreślają wynikające z tych uchwał zadania poszczególnych związków. Plenarne posiedzenia analizują również wyniki dotychczasowej pracy. W ożywionych dyskusjach mówcy ujawniają braki i błędy w pracy oraz przedstawiają swe dotychczasowe osiągnięcia.

W dniach 28 i 29 grudnia odbyły się plenarne posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych.

W Związku Samorządowców dyskusja odbyła się pod znakiem krytyki i samokrytyki. Stwierdzono, że poszczególne ogniwia związkowe przywiązywały zbyt małą wagę do kontroli wykonania planów produkcyjnych i zobowiązań, co w znacznym stopniu powodowało obniżenie dyscypliny pracy i przestoje. Wnikliwej analizie poddano zagadnienia związane z naradami wytwórczymi. Stwierdzono, że w wielu wypadkach nie spełniały one swych zadań, nie mobilizowały załóg wokół zagadnień produkcyjnych, bowiem ogniwia związkowe i administracje zakładów nie doceniając znaczenia narad, prowadziły je mechanicznie.

W dyskusji stwierdzono również, że istnieją ukryte jeszcze ogromne rezerwy produkcyjne w gospodarce samorządowej dotychczas niewykorzystane. Nowy socjalistyczny stosunek do dobra społecznego, do narzędzi produkcji, rozwój współzawodnictwa i racjonalizacji — umożliwi pełne wykorzystanie tych rezerw.

Na czoło zagadnień omawianych na plenum Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych wysunął się problem rozwinięcia w Ubezpieczalni Społecznej współzawodnictwa o jak największą troskę o człowieka pracy, zlikwidowanie istniejącego jeszcze w wielu ogniwach tej instytucji biurokratycznego, bezdusznego stosunku do ubezpieczonych.

Należy — stwierdziło wielu mówców — jeszcze bardziej umasowić współzawodnictwo, by Ubezpieczalnia w pełni wywiązała się ze swoich zadań opieki nad ludźmi pracy. Związek może poszczycić się już pewnymi osiągnięciami: opracowano normy dla szeregu podstawowych działów Ubezpieczalni, jak działu świadczeń, ewidencji, działu rachunkowo-finansowego, co usprawniło w znacznym stopniu działalność US.

W uchwałach powziętych na obu posiedzeniach, wskazano na konieczność systematycznego podnoszenia świadomości klasowej aktywistów i mas członkowskich przez stałe

szkolenie i doszkalanie, umasowienia współzawodnictwa i racjonalizatorstwa drogą rozwoju i uaktywnienia działalności grup związkowych i mężów zaufania.

Ponadto uchwały zobowiązują wszystkich aktywistów do otoczenia najtroskliwszą opieką pracowników, dopilnowania pełnej realizacji umów zbiorowych dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i pełnego wykorzystania czasów.

Szkolenie partyjne w Niemieckiej Socialistycznej Partii Jedności

BERLIN. Biuro prasowe Niemieckiej Socialistycznej Partii Jedności (SED) ogłosiło komunikat o pracy szkoleniowej w styczniu 1950 r. We wszystkich szkołach partyjnych SED będą omówione ostatnie uchwały Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Prelegentom zalecono zapoznanie słuchaczy nie tylko z uchwałami Biura Informacyjnego, ale również z najważniejszymi publikacjami na ten temat, a m. in. z artykułem przewodniczącego PZPR Bolesława Bieruta o zadaniach partii w walce o rewolucyjną czujność.

Choinka noworoczna w Moskwie

MOSKWA. W Moskwie dnia 29 grudnia w Sali Kolumnowej Centralnego Domu Związków Zawodowych odbyło się uroczyste otwarcie tradycyjnego święta dzieci radzieckich.

W godzinach wieczornych 16-metrowa choinka zapłonęła tysiącami kolorowych świateł.

W okresie wakacji zimowych w Sali Kolumnowej odbywać się będą codziennie koncerty dla młodzieży, z udziałem artystów teatrów i scen moskiewskich.

Dzieci radzieckie spotykają się będą z wybitnymi ludźmi ZSRR: z pisarzami, uczonymi, przodownikami pracy, Bohaterami Związku Radzieckiego i Bohaterami Pracy Socjalistycznej.

Tradycyjną choinkę noworoczną obejrzy około 90.000 moskiewskich uczniów i pionierów.

Z ukosa

S. MARSZAK

Marionetka z Bonn

*Żył mizerny chłopczyk w Bonn —
Tak uległy wobec bon,
Ze bez bony ów wymoczek
By nie ruszył się na kroczek.*

*Choć z ubioru jeszcze dziecko,
Już nie umiał po niemiecku,
Już był gotów sprzedać słońce
Za dolarki mać rodzec.*

*Chciała więc wychować go na
Zabijakę jego bona,
Lecz z pupilka jej — niestety —
Chudziak, chlerak był i kretyn.*

*Zadna myśl się w nim nie tłukła —
Biła mu łepota z lic...*

*Bo to była tylko kukła!
Marionetka! Lipa! Nie!*

(„KROKODYL”)
Przetł. M. Z.

5 Polaków zginęło w katastrofach kopalnianych w Belgii

BRUKSELA. Trzy wypadki kopalniane, jakie wydarzyły się ostatnio w Belgii, okryły żałobą również Polonię belgijską.

W leodyjskim zagłębiu węglowym zanotowano dwie katastrofy: w kopalni Bois d'Avroy nastąpił wybuch gazu, w którego wyniku poniosło śmierć trzech Polaków: Wojcik, Bleruń i Markiewicz; w kopalni Michiels w Ougree zawałiła się ściana węgla, pod której zwalami zginęli trzej górnicy w tym Polak — Strabski.

W kopalni Hensies (Zagłębie Borlnage) poniosł śmierć górnik Szeptycki.

Wszyscy Polacy, którzy tragicznie zginęli na posterunku, mieli powrócić w początkach 1950 roku do kraju.

D. Onika

Wiceminister Górnictwa ZSRR

Pozdrowienia dla górników polskich

Z OKAZJI NOWEGO ROKU górnicy radzieccy ślą gorące pozdrowienia dla górników Polski Ludowej. Rok ubiegły był dla górników radzieckich okresem chlubnej walki o przedterminowe wykonanie państwowego planu wydobycia węgla, walki o dalszy postęp techniczny w kopalniach węgla o podwyższenie wydajności pracy.

W wyniku rozwijającego się wśród robotników i personelu inżynieryjno-technicznego współzawodnictwa socjalistycznego, w wyniku współzawodnictwa między brygadami, między poszczególnymi sztolniami i kopalniami, górnicy radzieccy osiągnęli wielkie sukcesy. W dniu 23 grudnia 1949 roku kopalnie Ministerstwa Przemysłu Węglowego wykonały roczny plan wydobycia węgla.

W roku 1949 rozwijano energicznie, na wielką skalę zakrojoną akcję w dziedzinie mechanizacji procesu, wymagającego największego nakładu pracy — procesu ładowania węgla. Setki kombajnów i maszyn do ładowania zastąpiły ciężką pracę ładowaczy. W roku 1949 wydajność pracy, w porównaniu z rokiem 1948, znacznie wzrosła.

W ODPOWIEDZI na bezustanną troskę partii komunistycznej, rządu i osobiście Towarzysza Stałina, górnicy radzieccy pracują niezłomnie nad rozwojem przemysłu węglowego i z każdym miesiącem coraz bardziej przyspieszają tempo wydobycia węgla.

Górnicy radzieccy wiedzą, że również rząd polski zwraca stałe szczególną uwagę na pracę górników.

Postanowienia rządu polskiego z 30 listopada 1949 roku o udzieleniu górnikom szeregu przywilejów i ulg oraz o wykonaniu sześcioletniego planu wydobycia węgla, świadczą wymownie o troskliwej opiece, jaką otacza się górników w Polsce, o zaszczytnej roli, którą ma odegrać przemysł węglowy w dziele budowy fundamentów gospodarki socjalistycznej Polski Ludowej.

ROBOTNICZY I PERSONEL inżynieryjno-techniczny przemysłu węglowego ZSRR żywią niezłomne przekonanie, że w roku 1950 pracownicy przemysłu węglowego Polski będą wysoko dzierżyć sztandar czołowego oddziału klasy robotniczej Rzeczypospolitej Polskiej i zapewnią pomyślną realizację zadań, które nakłada na nich plan sześcioletni.

Trzeci krajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Naftowców RP

KROSNO. W dniu 28 grudnia br. rozpoczął w Krośnie obrady Trzeci Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Naftowców R. P. z udziałem 250 delegatów, reprezentujących wszystkie branże przemysłu naftowego w Polsce. Z ramienia CRZZ biorą udział w obradach: wiceprzewodniczący Al. Burski i sekretarz Doliński.

Na wstępie obrad przewodniczący zarządu głównego Związku Zaw. Naftowców pos. Jerzyk odczytał telegram od Związku Naftowców ZSRR, w którym życza oni pomyślnych obrad swoim kolegom z Polski oraz dalszych sukcesów produkcyjnych w planie 6-letnim.

Głównym zadaniem zjazdu jest przeanalizowanie działalności Zw. Zaw. Naftowców w okresie ubiegłych dwóch lat oraz przygotowanie wszystkich ogniw związkowych do najczynniejszego udziału w planie 6-letnim. Obszerny referat na temat „Związków zawodowe i wytworne pracy na przyszłość w oparciu o doniesienie uchwały III Plenum KC PZPR oraz III Plenum CRZZ” — wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ Al. Burski.

Sekretarz generalny Zw. Zaw. Naftowców ob. Sabik złożył sprawozdanie, z którego wynika, że przemysł naftowy osiągnął poważny sukces wykonując plan 3-letni w dniu 29 września br. Sukces ten zawdzięczała naftowcy silnie rozwiniętemu ruchowi współzawodnictwa, dzięki któremu wzrosła znacznie norma dziennej produkcji, umożliwiającą m. in. wykonanie planu wierzchoła w 142 proc. Również silnie rozwinięty w przemyśle naftowym jest ruch racjonalizatorski i nowatorski, a z 200 zgłoszonych nowych

Powrót delegacji niemieckiej z Moskwy

BERLIN. W dniu 27 grudnia powróciła z Moskwy delegacja niemiecka, która brała udział w uroczystościach obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Delegację powitali na lotnisku w Schoenefeld: ambasador Puszkina, radca ambasady Arkadijew i konsul radziecki Sosnowski oraz ministrowie Rau i Fechner.

Dziękując się wrazeniami z pobytu swego w Moskwie, członkowie delegacji oświadczyli, że znajdują się pod głębokim wrażeniem obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, wielkiego wodza prowadzącej przez całą postępową ludzką walkę o pokój.

pomysłów i wynalazków zastosowanych już zostało 170.

O silnie rozwiniętej akcji socjalnej oraz bezpieczeństwa i higieny pracy świadcza także cyfry: Związek Naftowców posiada 12 ambulatoriów, 17 stacji opieki nad matką i dzieckiem, 14 przedszkoli, a ilość wypadków w czasie pracy zmalała w ostatnim roku o 75 proc.

Obrady Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK. Jak podaje „DAILY WORKER”, Komitet Narodowy Komunistycznej Partii USA zakończył obrady, na których rozpatrzono zadania, stojące przed partią.

W obradach omówiono 4 zasadnicze zagadnienia, a mianowicie:

1) Sytuacja w związkach zawodowych, rozłamowa polityka prowadzona przez prawicowe kierownictwo CIO oraz nowe zadania w walce o jedność związków zawodowych.

2) Dalsza walka narodów o pokój, w tym wzmocnienie walki przeciw klisie titowskiej i jej próbom rozbić ruch w obronie pokoju w Ameryce.

3) Perspektywy i problemy, związane z wyborami w 1950 r. oraz konieczność zdecydowanego prowadzenia polityki jednolito-frontowej i utworzenia szerokiej koalicji ludowo-demokratycznej.

4) Wyniki wyroku na amerykańskich przywódców komunistycznych oraz propozycje w sprawie przeprowadzenia ogólnonarodowej kampanii w związku z apelacją, złożoną przez przywódców Komunistycznej Partii USA do Sądu Najwyższego, jak również wzmocnienie partii komunistycznej i wzmocnienie jej czułości.

Komitet Narodowy zatwierdził program działania w każdym z tych punktów.

Komitet Narodowy Komunistycznej Partii USA powołał na stanowisko nowego sekretarza Komitetu Halla, jednego z oskarżonych w procesie przeciw przywódcom komunistycznym w USA. Hall był dotychczas przewodniczącym organizacji partyjnej w stanie Ohio.

Zbrodniarze z japońskiej klikki militarnej dokonywali ohydnych „eksperymentów” na partyzantach chińskich i komunistach

Trzeci i czwarty dzień procesu w Chabarowsku

MOSKWA. W trzecim dniu procesu przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym, toczącego się przed trybunałem wojskowym w Chabarowsku, zeznał również — jak już donosiliśmy — oskarżony Mitomo Kadzuo.

Oskarżony Mitomo Kadzuo był od kwietnia 1941 roku do 1944 r. współpracownikiem formacji nr 100 i brał osobisty udział w wypróbowywaniu poszczególnych rodzajów broni bakteriologicznej na żywych ludziach, w wyniku czego ludzie ci ginęli w męczarniach.

W lipcu i w sierpniu 1942 roku oskarżony, jako członek grupy wywiadowczo-dywersyjnej nr 100, brał udział w operacjach dywersyjnych przeciwko ZSRR w rejonie Trechreza.

Mitomo zeznaje, że osobiście spowodował śmierć 2 Rosjan oraz większej ilości Chińczyków, zarażając dostarczone im potrawy. Obowiązkiem Mitomo Kadzuo było również dobijanie tych ofiar, które nie nadawały się do kontynuowania nad nimi doświadczeń i grzebanie ich trupów.

Czwarty dzień procesu

W czwartym dniu procesu — 28 grudnia br. — trybunał kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Jako pierwszy w czwartym dniu procesu zeznaje oskarżony Onoye Masao. Od października 1943 roku aż do 1945 roku zajmował on stanowisko naczelnika filii nr. 643, formacji nr. 731 i brał bezpośredni czynny udział w przygotowaniu broni bakteriologicznej. Filia zorganizowała masową hodowlę pcheł, które zarażono dżumą. Pod kierownictwem Onoye Masao — t. zw. „oddział szkoleniowy” filii nr. 643 systematycznie przygotowywał kadry specjalistów wojny bakteriologicznej.

Na zapytanie prokuratora, oskarżony wyjaśnia, że filia nr. 643 obok hodowli pcheł zajmowała się również hodowlą myszy i szczurów.

Filia dysponowała dziesiątkami ton pożywek dla bakterii

Oskarżony zeznaje dalej, że wiosną 1945 r. generał Isij Siro, powróciwszy na stanowisko szefa formacji nr. 731 — zażądał od niego rozszerzenia hodowli pcheł i przesyłania ich do formacji nr. 731.

Oskarżony przyznaje, iż był doskonale poinformowany o eksperymentach, jakich dokonywano w formacji nr. 731, a mianowicie o wprowadzaniu do krwi ludzkiej bakterii dżumy. Oskarżony wiedział również o stosowaniu broni bakteriologicznej w wojnie przeciw Chinom.

W dalszym ciągu zeznawali oskarżeni: Kikuczi Norimacu oraz Kurusima Yudzil.

Obaj oskarżeni przyznali się do tego, iż byli pracownikami jednostek, których zadaniem było prowadzenie wojny bakteriologicznej i że pracą swą przyczyniali się do przygotowania wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Obaj oskarżeni zostali przeszkoleni na specjalnych kursach bakteriologicznych.

Postępowanie dowodowe

Postępowanie dowodowe rozpoczęło się od przesłuchania świadka, pułkownika Tamury, byłego szefa kadr armii kwantuńskiej.

Świadek Tamura zeznaje, iż został poinformowany przez generała Hatę, że formacja nr. 731 zajmuje się przygotowaniem do wojny bakteriologicznej. Generał Hata polecił świadkowi zajęcie się doбором odpowiednich kadr dla formacji nr. 731. W czerwcu 1945 roku świadek otrzymał rozkaz od głównodowodzącego armii kwantuńskiej wyjazdu do formacji nr. 731, celem zbadania na miejscu warunków pracy i ustalenia warunków koniecznych dla aktywizacji dalszych prac.

Po przybyciu do formacji nr. 731 świadek Tamura szczegółowo obejrzał wszystkie laboratoria oraz więzienie, w których znajdowały się

ofiary „eksperymentów naukowych”

W laboratoriach świadek Tamura widział maszyny i narzędzia przeznaczone do produkcji pocisków i bomb bakteriologicznych oraz wzory tej broni, wreszcie ogromną ilość szczurów i pcheł. W więzieniu świadek widział 40—50 więźniów, Chińczyków i Rosjan, oraz jedną kobietę — Rosjan-

kę. Niektórzy więźniowie mieli na nogach kajdany. Większość z nich leżała na podłodze, gdyż więźniowie byli ogoralnie wyniszczeni dożywianymi na ich osobach „eksperymentami”.

W dalszym ciągu trybunał przesłuchiwał świadka Furuczi. Świadek Furuczi, który przez dłuższy czas pracował jako „sanitariusz” w formacji nr. 731, zeznaje, że w 1942 roku brał osobisty udział w ekspedycji formacji nr. 731 do Chin Środkowych. Zadaniem tej ekspedycji, na czele której stał Isij Siro, było dokonanie ataku bakteriologicznego na armię chińską oraz ludność cywilną.

Świadek osobiście — jak to przyznaje na pytanie prokuratora —

zarażał bakteriami studnie, oraz mieszkania zajmowane przez ludność cywilną.

Furuczi opowiada o tzw. „buleczkach” generała Isij Siro. W rejonie, w którym przebywała ekspedycja, znajdowały się dwa obozy chińskich jeńców wojennych. Isij Siro polecił upiec 3 tysiące „buleczek” oraz zarażić je bakteriami tyfusu i paratyfusu. Tak zarażone „buleczki” rozdał jeńcom wojennym tłumacz ekspedycji — Kasuga — po czym jeńców wypuszczono na wolność, aby stał się oni roznośnikami infekcji. Na rozkaz Isij Siro wypiekano również ciastka, które także zarażano bakteriami i rozrzucono na miejscach postoju w ten sposób, aby znalazca miał wrażenie, iż ciastka te zostały przez kogoś zgubione.

W dalszym ciągu świadek Furuczi opowiada trybunałowi o ohydnych „eksperymentach”, dokonywanych w formacji nr. 731 w których sam uczestniczył.

Tak np. 50 Chińczyków zarażono tyfusem, a następnie

„studowano” przebieg choroby.

Kobiety zarażano syfilisem, a nadto odmrażano wlewnom sztucznie kończyny i przepro-

wadzano doświadczenia z gazami działającymi na tkankę skórną. Wszystkie ofiary tych eksperymentów z góry skazane na śmierć w męczarniach, znajdowały się w więzieniu formacji nr 731.

Z kolei zeznaje świadek Taczibana, pułkownik żandarmerii japońskiej, który w latach 1939—1941 pełnił funkcję szefa żandarmerii, a później był radcą żandarmerii przy armii marionetkowego rządu Manchu-kuo.

Taczibana opowiada trybunałowi, jak stosownie do dyrektyw dowódcy naczelnego armii kwantuńskiej, żandarmeria przesyłała do więzienia formacji nr 731 bez sądu i śledztwa aresztantów, którzy nigdy już nie mieli wyjść z tego więzienia, skazani z góry na śmierć w męczarniach, na szybsze lub powolniejsze konanie w wyniku najrozmaitszych „eksperymentów”.

Wśród osób, przesyłanych do więzienia formacji nr 731, byli patrioci chińscy, osoby związane z ruchem komunistycznym oraz inne

osoby, niewygodne dla japońskiej klikki militarnej.

Wśród publiczności, która przysłuchuje się rozprawie, powstaje głośny odcisk oburzenia, gdy świadek Taczibana opowiada o szczegółach, towarzyszących przesyłaniu ludzi, przeznaczonych na likwidację — do więzienia formacji nr 731.

Jako ostatni w czwartym dniu rozprawy zeznaje świadek Kukaradzu — wachmistrz żandarmerii. Pracował on w charakterze żandarma w formacji nr 731.

Świadek Kukaradzu zeznaje, że osobiście dostarczał do więzienia formacji nr 731 ludzi, których komenda żandarmerii przekazywała do tego więzienia w trybie „wysyłek specjalnych”.

Świadek Kukaradzu przytacza potworne szczegóły, które świadcza, jak japońska klikka militarna, przygotowująca wojnę bakteriologiczną, znęcała się w najokrutniejszy sposób nad ludźmi, zamieniając ich w królików doświadczalnych.

Na zapytanie prokuratora świadek Kukaradzu oświadcza: „Nie znam ani jednego wypadku, aby z więzienia formacji nr 731 wyszedł żywy choć jeden człowiek”.

Na tym czwarty dzień rozprawy zakończono.

Działacze Powsechnej Konfederacji Pracy powinni brać czynny udział w ruchu zwolenników pokoju

Obrady komisji administracyjnej CGT

PARYŻ. W pierwszym dniu obrad komisji administracyjnej Powsechnej Konfederacji Pracy (CGT) sekretarz generalny Frachon przedłożył sprawozdanie rozwoju walki w obronie pokoju.

Frachon wskazał na ogromny wzrost sił pokojowych na świecie i podkreślił, że zwycięstwo Chin Ludowych oraz utworzenie Demokratycznej Republiki Niemieckiej wzmocniają znacznie obóz pokoju. Na całym świecie rozwija się ruch zwolenników pokoju.

Jednakże — jak wskazał Frachon — mimo wzrostu sił pokojowych, błędem byłoby niedocenianie niebezpieczeństwa wojny. W Vietnamie imperialiści chcą utworzyć bazę agresji przeciwko Chinom ludowym. Francja jest uważana przez amerykańskie koła imperialistyczne za bazę agresji. — Imperialiści zamierzają wykorzystać potencjał militarny Niemiec zachodnich.

Frachon wezwał do wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy interweniować w sprawie odwołania korpusu ekspedycyjnego z Vietnamu. Należy walczyć przeciwko wyładowywaniu transportów amerykańskiego sprzętu wojennego.

„Działacze CGT powinni brać czynny udział w ruchu zwolenników pokoju. Kierownicy oddziałów departamentalnych i lokalnych powinni nawiązać kontakt z Komitetami Obronców Pokoju. Związki Zawodowe powinny włączyć czynny u-

dział w walce o ogłoszenie zakazu broni atomowej i w przygotowaniach do zapowiedzianych obrad bojowników o pokój” — oświadczył w zakończeniu Frachon.

Następnie Frachon odczytał odezwę robotników azjatyckich do mas pracujących Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii.

Następnie sekretarz CGT Le Leap złożył sprawozdanie z prac Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych i Związkowej Konferencji Fanazjatyckiej w Pekinie.

Podkreślił on, że Biuro Wykonawcze SFZZ omówiło 5 zasadniczych spraw: problem obrony pokoju, funkcjonowanie departamentów zawodowych SFZZ, utworzenie Biura łączności 7 związków Zawodowych Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki, ogłoszenie programu gospodarczego i społecznego SFZZ, oraz działalność SFZZ w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Chińska Liga Demokratyczna przyjmuje przywództwo polityczne Komunistycznej Partii Chin

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że Chińska Liga Demokratyczna postanowiła przyjąć wspólny program Politycznej Rady Konsultatywnej Chin Ludowych jako swój własny program. Uchwała ta zapadła na rozszerzonej plenarnej sesji KC Chińskiej Ligi Demokratycznej.

W sesji wzięło udział 85 delegatów z całych Chin oraz z Malajów, Syjamu, Burmy, Vietnamu i Londynu.

Uczestnicy sesji powzięli uchwałę, stwierdzającą, że Liga Demokratyczna przyjmuje całkowicie przywództwo polityczne Komunistycznej Partii Chin i będzie kroczyła wspólnie na przód pod sztandarem Mao-

Tse-Tunga.

Deklaracja programowa podkreśla, że Chińska Liga Demokratyczna składa się głównie z inteligencji. Naczelnym zadaniem Ligi jest zjednoczenie szerokiej mas inteligencji, celem realizacji wspólnego programu politycznego i przeprowadzenia do końca nowej rewolucji demokratycznej.

Ośrodki Szkolenia Partyjnego

podniosą poziom ideologiczny członków Partii

Przemówienie towarzysza Romana Zambrowskiego na otwarciu Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Warszawie

W środę nastąpiło w Warszawie otwarcie Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego. Na otwarciu ośrodka przybył sekretarz KC PZPR tow. Zambrowski, tow. Helena Kozłowska, kierownik Wydziału Szkolenia KC, kierownicy wydziałów KC, pierwsi sekretarze Komitetów Wojewódzkich Partii oraz sekretarze dzielnic partyjnych warszawskiej organizacji. Uroczystość zagała tow. Kozłowska, po czym tow. Zambrowski wygłosił przemówienie, którego tekst zamieszczamy poniżej.

„Zaprosiliśmy tutaj zebranych na naradzie w KC pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich, aby przez danie im możliwości obejrzenia tego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, który dziś otwieramy podkreślić znaczenie, jakie kierownictwo Partii przywiązuje do działalności ośrodków szkolenia partyjnego. Chcemy w ten sposób podkreślić fakt, że zagadnienie szkolenia partyjnego wysuwa się na czoło naszych zadań wewnątrzpartyjnych, że sprawy te powinny stać w centrum uwagi pierwszych sekretarzy wojewódzkich, że sprawy te powinny być politycznie kierowane przez pierwszych sekretarzy wojewódzkich, że zarazem sprawy te powinny być organizacyjną ręką I sekretarzy wojewódzkich.

W tej chwili liczymy zaledwie 10 ośrodków szkolenia partyjnego. W ciągu roku 1950 powinno ich powstać około 50. Sądzę, że jeżeli I sekretarze wojewódzcy wezmą się z sercem do tej pracy i docenią jej znaczenie, to prawdopodobnie ten nasz plan ograniczony w dużej mierze naszymi kadrowymi, materiałowymi i finansowymi możliwościami, będzie można wykonać tak, jak my normalnie plany wykonujemy, to znaczy z nadwyżką.

Znaczenie ośrodków szkolenia partyjnego jest teraz szczególnie wielkie w związku z tymi zadaniami, jakie po III Plenum ostatnia uchwała Biura Organizacyjnego stawia przed komitetami partyjnymi, przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie szkolenia partyjnego.

Mamy od dłuższego czasu, a szczególnie po sierpniowym Plenum, bardzo poważny wzrost ilościowy i jakościowy szkolenia partyjnego, wzrost zasięgu wyraża się w liczbie około 190 tys. towarzyszy, objętych masowym szkoleniem, wzrost jakościowy wyraża się tym, że coraz skuteczniej eliminujemy ze wszystkich naszych programów szkoleniowych ślady gomułkowszczyzny i wszystko to, co w programach, w podejściu i w różnych formach naszego szkolenia partyjnego stanowiło pewne pozostałości tego odchylenia, co hamowało studiowanie marksizmu-leninizmu, a wynikało z fałszywej teorii o polskiej, odrębnej, przeciwstawnej ZSRR, drodze do socjalizmu.

Ten ilościowy i jakościowy wzrost naszego szkolenia partyjnego jest jednakowoż niedostateczny. Mamy w tej dziedzinie jeszcze ogromne zaniebania. To, co bardzo ciążyło na tej dziedzinie naszej pracy, to żywołowość, z którą się ten wzrost dokonywał. Żywołowość występowała w dziedzinie form szkolenia partyjnego, bardzo różnych jeżeli chodzi o okres trwania, bardzo różnych jeżeli chodzi o samą treść o program nauczania. Żywołowość ujawniała się też w doborze słuchaczy. Nie nastawialiśmy się dostatecznie przede wszystkim na dołowy aktyw partyjny, nie nastawialiśmy się dostatecznie na to, aby szkolić tych, którzy będą najbliższą komitetu partyjnego, tych, którzy wchodzić do władz partyjnych. Niedostatecznie też przestrzegaliśmy zasady szkolenia ludzi odpowiednio dobranych pod względem socjalnym, bardziej wypróbowanych w przeszłości. Mieliśmy wreszcie i żywołowość w dziedzinie doboru wykładowców.

Ostatnia uchwała Biura Organizacyjnego, opierająca się na uchwałach III Plenum, stawia perspektywicznie zadanie o garnięcia wszystkich członków partii różnymi formami szkolenia partyjnego. Tak jest w Związku Radzieckim, w partii bolszewików.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie postawić sobie zadania szkolenia wszystkich członków partii jako zadania do natychmiastowego, bezpośredniego urzeczywistnienia, ale cel ten przyświeca nam, a drogą do osiągnięcia go jest podniesienie poziomu szkolenia poważnej części członków partii, jest przystąpienie do systematycznego urzeczywistnienia zadania objęcia szkoleniem wszystkich członków partii.

Ogromną rolę w dziedzinie podnoszenia poziomu szkolenia powinny odegrać ośrodki szkolenia partyjnego. W ostatniej uchwale Biura Organizacyjnego powzięliśmy dwa postanowienia, które zbliżają nas do urzeczywistnienia w przyszłości powszechnego szkolenia członków partii.

Po pierwsze przyjęliśmy organizacyjną zasadę, że wszystkie podstawowe organizacje partyjne powinny mieć jeden dzień w tygodniu, poświęcony sprawie szkolenia partyjnego, wolny od jakichkolwiek zebrań. Niewątpliwie powinno to

dać ramy czasu niezbędne dla pracy szkoleniowej.

Po drugie postawiliśmy sprawę unormowania szkolenia partyjnego jeżeli chodzi o to, co się nazywa drożnością tego szkolenia.

Ustabililiśmy 3 formy zasadnicze:

1) Pierwszy stopień dla członków i kandydatów partii, stopień, który ma ogromne ilościowe możliwości rozwoju. Powinien objąć on w perspektywie wszystkich jeszcze nie przeszkolonych członków partii i kandydatów. Treścią tego szkolenia powinna być Deklaracja Ideowa i Statut Partii.

2) Drugą formą są dotychczas dość masowo rozwinięte kursy fabryczne i gminne. Oczywiście mogą one bardzo często pracować przy Komitetach miejskich czy dzielnicowych jako kursy międzyfabryczne. Podstawą tego szkolenia jest rosnąca biblioteczka szkolenia partyjnego. Okres

szkolenia obliczony jest na rok. Słuchacze — to aktyw dołowy. Szkolenie to jest nastawione przede wszystkim na towarzyszy z władz partyjnych, wicekomitetów fabrycznych, egzekutyw podstawowych i oddziałowych organizacji oraz organizatorów grup partyjnych w większych zakładach pracy itp.

3) Wreszcie trzeci stopień szkolenia partyjnego — jest to szkolenie aktywów partyjnego, a więc całego aparatu partyjnego, zaczynając od odpowiednio przygotowanych pierwszych sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, pracowników aparatu związkowego, aparatu ZMP, częściowo pracowników aparatu państwowego. Treścią tego szkolenia jest Krótki Kurs Historii WKP (b) i materiały z historii polskiego ruchu robotniczego, form, grupy samokształceniowej. Okres szkolenia obliczony jest na 2 lata. Chcemy, żeby była ciągłość między tymi dwo-

ma etapami, by towarzysze po ukończeniu I stopnia przechodzili do II, a po ukończeniu II, do grupy samokształceniowej.

Szeroko rozbudowywać będziemy koła samokształceniowe, studiujące zyciorus Towarzysza Stalina. Ta forma samokształcenia, która zrodziła się w związku z 70 rocznicą urodzin Towarzysza Stalina obejmujemy zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych.

To, co nas ogranicza w najwyższej mierze, to kwestia poziomu, a poziom zależy przede wszystkim od wykładowców. Ośrodki szkolenia partyjnego odegrała szczególnie dużą rolę w przygotowaniu kadr wykładowców.

Ośrodki szkolenia partyjnego powinny stale instruować wykładowców wszystkich stopni i typów, powinny organizować seminary dla wykładowców i kierowników grup samokształceniowych, powinny służyć wszelką pomocą w dziedzinie bibliografii, poglądowych, pomocniczych materiałów, sprawować wrywkową kontrolę nad wykładami i w ten sposób podnosić poziom wykładowców a przez podniesienie poziomu wykładowców przyczynić się do intensywniejszego wysuwania coraz nowych wykładowców spośród uczących się.

I to jest zasadnicze i bardzo ważne zadanie ośrodków szkolenia partyjnego. Chcemy mieć sieć ośrodków szkolenia partyjnego, chcemy je mieć w każdym województwie, w każdym powiatowym Komitecie, w każdym miejskim równym powiatowemu, w każdym dzielnicowym Komitecie, chcemy mieć ośrodek szkolenia partyjnego.

Oczywiście im przedziej zadanie wykonamy i im lepszy będzie poziom tej pracy, tym przedziej będziemy mogli wychować

kadry wykładowców, jakie są konieczne dla podniesienia poziomu szkolenia partyjnego i przez to zbliżyć się do postawienia sprawy szkolenia wszystkich członków partii.

Ośrodki szkolenia partyjnego pracują pod kierownictwem Komitetów Miejskich i pod opieką Komitetów Wojewódzkich. Byłoby niesłuszne gdyby Komitet Miejski czy Wojewódzki uważał, że przez powstanie ośrodka szkolenia partyjnego jest już w jakiejś mierze zwolniony od zajmowania się tą sprawą. Nie. Nie tylko konieczna jest stała kontrola ze strony komitetów partyjnych nad ośrodkami szkolenia partyjnego, ale konieczne jest zrozumienie i tego, że aby usunąć braki, które występują u nas w dziedzinie sieci szkoleniowej, w dziedzinie podniesienia poziomu wykładowców konieczna jest poważna praca organizacyjna samych komitetów wojewódzkich i to nie tylko wydziału propagandy. Tylko komitety partyjne mogą sprawić, żeby funkcja wykładowcy partyjnego była bardzo zaszczytną funkcją partyjną. Tylko komitety partyjne mogą zlikwidować dotychczasowy nienormalny stan kiedyś bodeja 90 proc. naszych wykładowców to sami nauczyciele. Nasze komitety szły po linii najmniejszego oporu. Wydawało im się, że ponieważ nauczyciel ma doświadczenie pedagogiczne, to może wykladać na kursach marksizm i leninizm. Musimy pamiętać o tym, że tylko część nauczycieli może podjąć te prace, bo tylko część ich przyswoiła sobie teoretyczne podstawy marksizmu-leninizmu. Nie mogą w tej sprawie decydować same tylko kwalifikacje pedagogiczne.

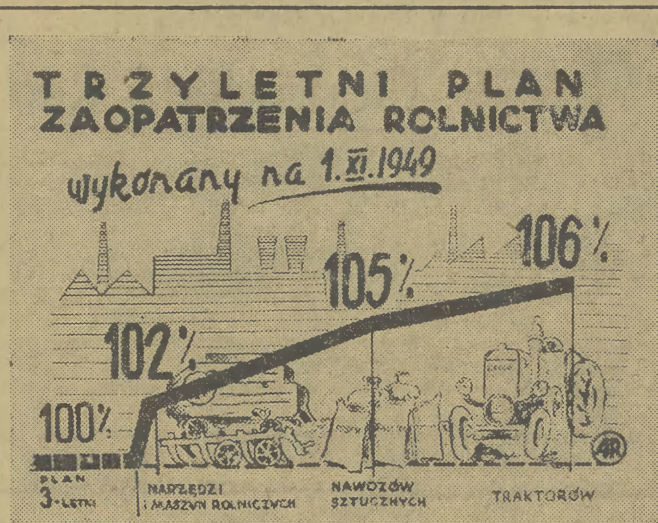
Niewątpliwie zadaniem naszych komitetów wojewódzkich jest skończyć z żywołowością w doborze wykładowców. Trzeba dążyć do tego, aby wykładowcami byli najlepsi ludzie z aparatu partyjnego, związkowego i państwowego, nasi towarzysze studenci wyższych uczelni i oczywiście nauczyciele politycznie przygotowani do tej pracy.

I wreszcie trzecia, ostatnia sprawa, która chciałbym podkreślić, to jest konieczność utyzymywania przez ośrodki szkolenia partyjnego ścisłego kontaktu z życiem. Ośrodki szkolenia partyjnego nie mogą być instumentem, który daje tylko pomoc. Konsultacje, wykładnie, kiedyś chodzi o Kurs Historii WKP (b), czy Deklaracja Ideowa, Statut Partii itp.

Ośrodki szkolenia partyjnego powinny oświetlać dla naszych wykładowców, propagandystów i agitatorów bojowe zadania naszej codziennej walki, oświetlać zagadnienia polityczne i gospodarcze, uzbrajać wykładowców i agitatorów w oręż przeciwko działalności reakcji, która stale stara się wejść w każdą lukę.

W tych sprawach konieczne jest, żeby ośrodki szkolenia partyjnego w sposób operatywny, szybki, spieszyły z pomocą naszym agitatorom i propagandystom materiałami ilustrującymi, argumentującymi.

Dopiero wtedy, kiedy będą wykonywać te zadania, to znaczy uzbrajać wszystkich, zajmujących się u nas szkoleniem partyjnym w to, czego wymaga praca partyjna w mieście czy na wsi, i kiedy ośrodek centralny, działający w stolicy, spełni te poważne zadania — przyczynią się ośrodki szkolenia partyjnego do podniesienia poziomu szkolenia marksistowsko-leninowskiego i szkolenia kadr agitatorów i propagandystów.



Władysław Urbanik

Przewodniczący Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zakładów Sodowych w Krakowie

W jaki sposób cała załoga Zakładów Sodowych przystąpiła do współzawodnictwa

Współzawodnictwo pracy na terenie naszych Zakładów zapoczątkowane zostało w czerwcu 1948 roku. Wprowadzone, jako nikomu nieznaną dotąd nowość, nie spotkało się ono od razu z należytych zrozumieniem pewnej części załogi; wielu robotników podchodziło doń z pewną rezerwą i nieufnością. Niemniej jednak, dzięki skutecznej agitacji partyjnej, do współzawodnictwa przystąpiło ok. 800 pracowników.

Akcja współzawodnictwa w tym początkowym okresie nie była ujęta u nas we właściwe formy, opierała się wyłącznie na pracach normowanych i rozwijała się tylko na oddziałach pomocniczych, jak kamieniołomy, warsztaty reperyjne czy oddział inwestycyjny. Główne oddziały produkcyjne nie były natomiast akcją tą objęte i nie wykazywały dla niej większego zainteresowania.

Trzeba samokrytycznie przyznać, iż nasz ówczesny zakładowy komitet współzawodnictwa nie potrafił akcji współzawodnictwa należycie spopularyzować i umasowić. Z drugiej strony poważna przeszkoda w rozwoju ruchu współzawodnictwa stanowiło niewypłacanie w terminie premii oraz zbyt słabe zainteresowanie się współzawodnictwem ze strony dyrekcji.

W roku 1949 nowowybrana rada zakładowa Zakładów Sodowych postanowiła — nastawiona odpowiednio przez podstawową organizację partyjną — postawić ruch współ-

zawodnictwa na należyty, wyższym niż dotychczas poziomie. Aby to uczynić, zreorganizowano dotychczasowy komitet współzawodnictwa. Nowy komitet postawił sobie za zadanie uaktywnienie akcji współzawodnictwa. W jaki sposób zadanie to zrealizował?

Po pierwsze trzeba było dotrzeć do człowieka, do jego świadomości. Chodziło o to, by każdy robotnik Zakładów Sodowych jasno zdawał sobie sprawę z tego, jakie wielkie korzyści wyniesie dla siebie i dla całego państwa, przystępując do ruchu współzawodnictwa i pracując wydajniej niż dotychczas. W tym celu na naradach wytwórczych, na zebraniach związkowych, w rozmowach z poszczególnymi robotnikami, — słowem wszędzie, gdzie i kiedy się dało, — staraliśmy się wskazywać na znaczenie ruchu współzawodnictwa socjalistycznego.

Po drugie, aby ruch współzawodnictwa został postawiony na właściwym poziomie, należało stworzyć nowy regulamin, który — przystosowany do specyficznych warunków pracy w zakładzie naszego typu, mógłby stanowić podstawę i ramy dla współzawodnictwa i obliczenia osiągniętych w nim wyników. Opracowaliśmy więc nowe formy współzawodnictwa dla wszystkich oddziałów fabryki, opierając je na oddziałach produkcyjnych na systemie tzw. parametrów, biorąc w tym systemie pod uwagę cały skomplikowany i zawiły cykl produkcyjny poszczególnych aparatów chemicznych.

Wszystkie te pociągnięcia sprawy, iż współzawodnictwo pracy w Zakładach Sodowych zmieniło w ciągu bieżącego roku swoje oblicze. Kiedy w kwietniu br. wypłacono pierwsze nagrody przodownikom pracy, to jest robotnikom, którzy przez podniesienie wydajności swej pracy uzykali również pewne niematerialne korzyści materialne, załoga fabryki przekonała się, że istotnie przeprowadzona agitacja werbunkowa do ruchu współzawodnictwa była słuszną i opartą na prawdzie. Od tamtej pory rezerwa i pewna nieufność części załogi okazywana wobec ruchu współzawodnictwa ustąpiła. Coraz więcej robotników samorzutnie zaczęło się zgłaszać do współzawodnictwa. To podniesienie się świadomości załogi na wyższy poziom można było obserwować na szeregu faktach. I tak wzrosła niepomniemi frekwencja na naradach wytwórczych, podczas których robotnicy z wielkim zainteresowaniem omawiali różne zagadnienia produkcyjne, wynikające np. w przyszłości z zaistnienia takiego lub innego wypadku czy awarii. Krótko mówiąc, załoga nasza zaczęła coraz bardziej żyć zagadnieniami produkcji swego zakładu.

Wszystkie te fakty, będące następstwem pomyślnego rozwoju współzawodnictwa, pociągnęły za sobą spadek absencji oraz miesięczne przekroczenie oznaczonych planów.

Skutkiem tego w III kwartale br. mogliśmy przystąpić do współzawodnictwa międzyzakła-

dowego z naszą siostrzaną fabryką sody w Matwach. Stało się to możliwe, gdy współzawodnictwo objęło całą naszą załogę.

O mobilizacyjnym oddziaływaniu ruchu współzawodnictwa w naszej fabryce świadczy następujący fakt. Monterzy czechy zatrudnieni przy montowaniu maszyn nowego typu zobowiązali się ukończyć prace z tym związane na dzień 1 grudnia. Termin ten zaskoczył nas do pewnego stopnia, ponieważ według określonego harmonogramu roboty związane z montażem tych maszyn, a wykonywane przez nasz oddział inwestycyjny, miały być ukończone najwcześniej dopiero 15 grudnia. Trzy brygady oddziału inwestycyjnego nie chciały opóźnić montażu, postanowiły wobec tego, przedterminowo wykonać oznaczone roboty, umożliwiając w ten sposób robotnikom czeskim ukończenie montażu nowych maszyn w dniu 1 grudnia. Robotnicy tych trzech brygad podejmowali zobowiązanie w ramach współzawodnictwa, przysięgając swemu dotrzymaniu. Wszystkie roboty ukończyli oni o 1 dzień wcześniej od terminu oznaczonego przez Czechów, uzyskując przez to skrócenie czasokresu realizacji robót o blisko 50 procent.

Również w przyszłości cała nasza załoga uczestnicząca we współzawodnictwie wypracować będzie nowe wyższe formy tego ruchu.

Władysław Urbanik



TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Skrzynka na listy — parter, Wiślna 2.

Nr. tel.: 209-95

Aspołeczni dozorczy utrudniają życie ludziom pracy

Tydzień temu oświetliśmy na tym miejscu stosunek wielu właścicieli do lokatorów. Nie mogąc pogodzić się faktem, że kamienice przestały być dojmymi krowami, niektórzy z właścicieli prowadzą „wojnę podjazdową” z lokatorami, szykanując ich i dręcząc na różne sposoby. Po stronie właścicieli stają niestety czasami dozorczy i dozorki. Otrzymujemy od czytelników mnóstwo listów, w których żalą się na niezdolność niejedno. Znajdujemy w nich wiele dowodów na to, że praca dozorczy nie jest łatwa. Większość dozorców spełnia mimo to swoje obowiązki sumiennie i żyje w najlep-

szej zgodzie z lokatorami. Tacy dozorczy rozumieją, że należą do świata pracy, że łączą ich z lokatorami wspólne interesy. Istnieje jednakże grupa dozorców i dozorczyń, która odnosi się wrogo do lokatorów. Są to ludzie, którzy żyją w zasięgu władzy i mentalności kamienicznika, którzy nie wyrzucili z siebie pańszczyźnianej duszy. Tacy tolerują tylko tych lokatorów, od których mogą się spodziewać sutych napiwków. Człowieka uczciwej pracy lekceważą i starają się dokuczyć mu w najmniejszy sposób. Siebie uważają za coś wyższego, za drugą po kamieniczniku osobę.

Solą w oku tej grupy dozorców i dozorczyń są komitety domowe, których nie uznają, bojkotują. Wybieramy z bogatej korespondencji kilka charakterystycznych sylwetek. Mieszkańcy z ul. Zielnej 10 skarżą się, że tamtejszy dozorca łączy w swym ręku funkcje administratora żąda różnych podwyższonych świadczeń, urządza awantury, spycha lokatorów ze schodów a nawet grozi nożem. Twierdzi, że nie jest odpowiedzialny za swoje postępowanie. Lokatorów obraża takimi wyzwłkami jak „szumowna”, „holota”, „złodzieje”. Twierdzi, że mieszkają za darmo, że powinni płacić za mieszkanie po kilka tysięcy złotych. Wraz z właścicielką grozi ciągle lokatorom, że wyrzuci ich z kamienicy. Życie w takiej atmosferze trwa już piąty rok.

Lokatorzy z ul. Bożego Ciała 14 narzekają na swą dozorczynię i na jej charakter. Interesuje się ona mało stanem czystości kamienicy. Wrogię stanowisko do lokatorów daje się

zauważyć specjalnie od chwili powstania komitetu domowego.

Z podobnymi żalami zwracają się lokatorzy realności przy ul. Bosackiej 11. Dozorca jest tutaj zarazem właścicielem. Uważa, że jego jedynym obowiązkiem jest obrzucanie lokatorów ulicznymi wyzwiskami i czynienie różnych szykan. Dozorczyni z ul. Długiej 21 ma również bogaty słownik wyrazów, od których uszy wędzną. Nie uznaje zarządzeń w sprawie zamykania bramy o godz. 23.

Stałym refrenem w listach

jest skarga na brud w kamienicach. Byłoby wskazaniem, by komisje sanitarne czyniły częściej przegląd podwórzy. Specjalnie wiele szykan cierpią ludzie wracający z pracy wczesnym rankiem lub późną nocą. Zdarzają się dozorczy nie chcący zgodzić się na stały klucz za opłatą. Każą lokatorom wyczekać godzinami pod bramą.

Sprawami tymi winien zająć się Związek Dozorców i Dozorczyń. Tego rodzaju jednostki muszą zrezygnować ze swoich zajęć.

Młodzież Bieżanowa chce pomóc

W roku 1946 powstał w Bieżanowie „Dom Kultury” przebudowany ze starej szkoły powszechniej. Otrzymaliśmy od grona młodych obywateli w Bieżanowie list, w którym piszą o stanie tego domu w chwili obecnej:

„...nie posiada rynien, odpowiedniego dachu, ściany nie są otykowane wskutek czego obspują się. Wokół domu nagromadziły się stosy śmiecia. Jeszcze gorszy obraz przedstawia wygląd wewnętrzny. Podłoga na sali od lat nie jest myta. Kurty na podziurawiona. „Pająk” do oświetlenia sali jest do niemożliwości zakurzony. — Wiszą na nim zaledwie 4 żarówki 40 wattowe, co stano-

wczo nie wystarcza do oświetlenia dużej sali. Wentylator nieczynny od roku, piec ledwo się trzyma. Ściany wyglądają okropnie.”

Nie mogąc patrzeć na taki stan rzeczy, młodzi obywatele Bieżanowa proponują, by powstał komitet przebudowy i odnowienia sali i Domu Kultury w ogóle. Młodzież deklaruje ze swej strony pomoc przy odnowieniu:

Młodzież garnie się do świetlicy, przydałaby się jej nowa i większa. My młodzie jesteśmy chętni do pracy, lecz stary obywateli śpią. Prosimy o podjęcie tych faktów do publicznej wiadomości i przebudzenie Bieżanowa... ”

O Bieżanowie pisaliśmy już kilkakrotnie, widocznie jednak sen tamtejszych obywateli jest twardy. Może głos młodzieży przebudzi śpiących i spowoduje zmiany. Na pierwszy ogień winna pójść sprawa Domu Kultury.

Odpowiedzi Redakcji

Odpowiedź zbiorowa

Otrzymaliśmy ostatnio wiele listów od naszych czytelników z zapewnieniami i zażaleniami na rozmaite tematy w odniesieniu do Krakowskich Zakładów Wytwórczych Przemysłu Elektrotechnicznego. Sprawy te omówiliśmy w zakładzie pracy a krótkie w związku z tym odpowiedzi podajemy zainteresowanym.

RADA PEDAGOGICZNA I DYREKCJA LICEUM ELEKTROTECHNICZNEGO PRZY KZWM Jak nas Dyrekcja KZWM poinformowała, w styczniu 1950 r. do dyspozycji Waszego Zakładu zostaną oddane cztery sale nowo wybudowanej a jeszcze nie wykończonej szkoły i sponownie dalsze kondygnacje. Równocześnie zostaną otwarte warsztaty szkolne.

PRACOWNICY PLACÓWKI KZWM Kierownik zaopatrzenia tow. Targosz poinformował nas, że przydzielono Wam 60 par obuwia. Pomieszczenie na umywalnię i szatnie znalazła się dla Was w lakierni. Tow. Targosz zobowiązał się złożyć swoje postępowanie.

PRACOWNICY POWIATOWEJ BUDOWLANEJ SPÓDZIELNI PRACY W WADOWICACH. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 30 VI 1947 r. został ustalony wykaz firm, których pracownicy uprawnieni są do korzystania z biletów miesięcznych pracowników. Dyrekcja Okr. Kolej Państw. w Krakowie nie jest uprawniona do włączania na listę nowych firm w sprawie tej należy się zwrócić do Dyrekcji Generalnej Kolei Państw. Szkoła Handlowa w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4. (P-2378)

„POCZTOWIEC” Z ŻYWCA. W sprawie Waszej interweniowaliśmy u dyrektora Poczty i Telegrafów w Krakowie, który przyrzekł sprawę tę zbadać i załatwić. (L-2508)

PRACOWNICY WYTWÓRNI PARKIETÓW, F-MA BABICZ I SKA, KRAKÓW, UL. FLORIANSKA 4. Wępieł względnie ekwiwalent za wępieł należy się od czasu wejścia umowy zbiorowej w życie. (P-2550)

OB. BOR. ZDZ. Sprawy należy zbadać i poznać motywy orzeczenia Komisji Mieszkaniowej, która jest komisją fabryczną a nie ogólnie społeczną. Postulat rodzin z dziećmi winny być uwzględnione, należy tym zainteresować TPD. (B-1887)

OB. MARIA NOWICKA, KRAKÓW, GROBLE 19/24. W sprawie umieszczenia dziecka w przedszkolu prosimy o zgłoszenie się do redakcji. (N-2476)

OB. STANISŁAW KRZYSZTAŁOWSKI, KRAKÓW, UL. LEA 21. Pisemny akt tytułu własności jest gotowy do podjęcia od dnia 10 XI 1947 r. Jest on do odebrania u kierownika referatu ruchomości ob. Siwaka, ul. Sarego 2 — parter. (K-2565)

OB. EDWARD JAKUBIEC. W Waszej sprawie interweniowaliśmy w referacie szkolnym oraz w personalnym KZWM. Celem dokładniejszego omówienia tych spraw zgłoszcie się do redakcji. (m. l.)

OB. Z. P. — KRAKÓW. Wszyscy absolwenci Państwowego Koedukacyjnego Liceum Spółdzielczego w Krakowie ul. Al. Mickiewicza 51 mogą w dyrekcji szkoły odebrać swoje świadectwa dojrzałości. (P-2140)

OB. WŁADYSŁAW RATAJ, KRAKÓW, KRASKUSA 24/2. Po przeprowadzeniu korespondencji na podstawie nadesłanych zaświadczeń z dnia 8 XI 1949 r. ustalono dla Obywatela ulgowy abonament od listopada. Dopłata do normalnego abonamentu została Obywatelowi anulowana i oddat rachunki opiewać będą na abonament ulgowy. (R-1772)

OB. HENRYK PASIEKA, LIBIAŻ MAŁY 518, POW. CHRZANÓW. Powodem ustalenia godziny odjazdu pociągu nr 329 idącego z Chrzanowa do Oświęcimia na godz. 13.26 była okoliczność, że zajęcia szkolne kończą się o godz. 13 a poza tym pociąg ten przejeżdża odłonek Chelmek—Oświęcim, który jest jednonorowy z powodu braku drugiego mostu nad Wisłą. Po odbudowaniu tego mostu i wprowadzeniu ruchu dwutorowego — pociąg Chrzanów—Oświęcim będzie mógł kursować późni. (H-2188)

OB. ZDZISŁAW ZWOŹNIAK, SZPITAL WUBP W KRAKOWIE, UL. LEA 65. Obciążenie Obywatela w ostatnim losowaniu nie zostały uwzględnione. Jeżeli pracujecie, macie prawo starać się o przydział pokoju. Zgłoszcie się w tej sprawie do ORZZ do tow. Dzierw. (Z-2425)

OB. MIECZYSLAW KUREK — KRAKÓW Talony na zakup aparatów radiowych wydała związki zawodowe. Ponieważ liczba aparatów w porównaniu z zapotrzebowaniem jest niewystarczająca, pierwszeństwo do otrzymania talonu mają przodownicy pracy. W roku przyszłym ukażą się aparaty krajowej produkcji a tym samym nabywanie radia będzie łatwiejsze. (K-2502)

OB. STEFAN HUCZEK, Stosowany przez Was sposób rozdziału świadczeń uważamy za szkodliwy, z tym, że opłaty za wywóz śmieci należałyby tak samo jak i opłaty za zużycie wody rozkładać według ilości osób. Nie ma żadnych przepisów ustawowych regulujących te sprawy, a Komitet Domowy jest powołany do czuwania nad sprawiedliwym rozdziałem świadczeń i nie może się od tego uchylać. (H-2525)

M. T. KOŁO WIELICZKI, Może Obywatel z całym spokojem zaczekać na skierowanie sprawy do Sądu przez Waszego wierzyciela. Gdy kwota, której on żąda, jest zbyt wysoka i w żadnym wypadku Sąd takiej kwoty nie każe Obywatelowi płacić. (M-2440)

OB. JÓZEF KURZEJA, Uważamy, że Obywatel przekroczył przepis, jadąc z drugą osobą na rowerze i że słusznie nałożono na Obywatela mandat karny, którego wysokość jest niewielka. Sprawa jest zbyt błaha, by wamto było dłuższe się nad nią zastanawiać. (K-2493)

UCZNIOWIE PAŃSTW. GIMN. I LIC. MECHANICZNEGO W OLKUSZU. Na naszą interwencję inwentarz stołówki będzie uzupełniony. Szkoła Wasza walczy jednak z wielkimi trudnościami finansowymi. Istnieją poważniejsze potrzeby, które należałoby w pierwszym rzędzie zaspokoić. Nie macie powodów do niecierpliwości znamy bowiem zakłady naukowe na prowincji, które również mają trudności, młodzież jednak wykazuje bardzo dobre postępy w nauce. Fakty, opisane w Waszym liście bynajmniej nie ubliżają Waszym ambicjom. Wynik pracy i postępy powinny być w pierwszym rzędzie przedmiotem Waszej troski. (U-2352)

OB. FR. KOWALSKI, KRAKÓW, Wiersz niestety spóźniony, nie możemy go zamieścić. (K-2558)

OB. MIECZYSLAW TRZASKA, Jeżeli realność jest pod zarządem Miejskiego Zarz. Nieruchomości, to niewłaściwie sposób obliczenia świadczeń jest tam ustalony jednakże na pytaniach realności. Niemniej jednak dla wszystkich Obywatela wyśmienicie za opłatę takie jak za wywóz śmieci i zużycie wody należy wg. zasad słuszności dzielić przez ilość osób a nie przez liczbę izb. Rzemieślnik płacący czynsz podwyższony nie powinien już płacić osobno za świadczenia chyba, że z racji charakteru swego rzemiosła zużywa dużo wody. lub przepara wiele śmieci i odpadków. — Dozorca ma prawo do takiej ilości kilowatów, jaka mu przysługuje na ilość zajmowanych izb według regulaminu Elektrowni. Kwestia trzymania przez lokatorów dobru i gólebi należy zainteresować Wydział Administracyjny ZM ul. Pawia 3. Co do sprzęcia starych ram okiennych — tak również co do zużycia uzwekanej stać gotówki radzimy, by Komitet Domowy porozumiał się z administracją. (K-2447)

OB. IRENA KWIATKOWSKA, TARNÓW. Maszynę do szycia będą sprzedawane w Powiatowym Demu Towarowym, jednakże nie możemy jeszcze podać dokładnego terminu. (K-2293)

„CIS”. Cenne uwagi Obywatela orzekaliśmy spójnie.

OB. BOLESŁAW JOŃCZY, ANDRYCHÓW Prosimy o podanie nam nazwiska i imienia siostry oraz jej dokładnego adresu. Prosimy podać, czy była ona pracownikiem fizycznym czy umysłowym, czy też korzystała z Ubezpieczalni Społecznej jako członek rodziny. Dopiero po otrzymaniu tych danych będziemy mogli pomóc Obywatelowi. (J-2551)

OB. MAREK, Przysługuje Obywatelowi prawo wznowienia postępowania w MKL.

OB. STANISŁAWA P. Jeżeli ma pracuje, ma prawo starać się o mieszkanie w ORZZ, Rynek Gł. 36.

Trybuna działa

Ostre ostrzeżenie dla lekarza

W notatce z dnia 16. XII. „Odechce się wam w ogóle lekarzy”, poruszyliśmy sprawę aspołecznego — stanowiska lekarzy wezwanych do chorego dziecka. W sprawie tej otrzymaliśmy pismo z Ubezpieczalni Społecznej, która przeprowadziła odpowiednie dochodzenia.

Wymienieni w notatce lekarze dr Dynowski i dr Melnyk nie wykazali swym postępowaniem społecznego podejścia do chorego dziecka. Jeśli dr Dynowski nie mógł odwieźć dziecka w dniu zgłoszenia wizyty wskutek zmęczenia i późnej pory, powinien był to zrobić nazajutrz. Wezwany w czwartym dniu choroby dr Melnyk nie mógł stwierdzić objawów przebytej choroby, lecz nie go nie upoważniało do groźnych karami pieniężnymi, ponieważ ustawa takiej kary i w ogóle żadnych tym podobnych rygorów nie przewiduje. Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie nigdy takich kar nie wymierzała.

Lekarzom, przeciwko którym wysunięto zarzuty, zwrócono uwagę na piśmie na niewłaściwość ich postępowania, przy czym dr Dynowski otrzymał ostre ostrzeżenie.

Kącik pochwał

Chodnik

przy ul. Siemiaszki

W związku z listem naszych Czytelników, uskarżających się na fatalny stan drogi przy ul. Siemiaszki, Wydział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego w Krakowie zawiadomił nas, że dla poprawienia na tej ulicy warunków komunikacji pieszej Zarząd Miejski wykona tamże jeszcze w bieżącym roku chodnik żużlowy oraz usunie z niej nadmiar błota. Główne roboty naprawcze nawierzchni — jak informuje Zarząd Miejski — muszą być odroczone do wiosny 1950 roku. (S-2157).

Odnalezione rękawiczki

Jedna z naszych Czytelniczek ob. J. J. pisze w liście do redakcji W ub tygodniu w kiosku kwadratowym w środku pełni na Salwatorze pozostawiałam przez zapomnienie nowe, skórkowe rękawiczki wartości 5 tys. zł. Na drugi dzień odzyskałam ma zgrabie, a sklepikarz nie przyjął żadnej nagrody za znalezienie.

NOWOROGZNE ŻYCZENIA

Trybuny Czytelników

Zbliża się Nowy Rok. — Trybuna Czytelników, pozostająca w stałym kontakcie nie tylko ze swymi czytelnikami ale i z wieli urzędami i instytucjami, otrzymała ostatnio setki listów od swoich przegodnych korespondentów, którzy za naszym pośrednictwem prze syłają serdeczne Noworoczne życzenia:

MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ. — Wydania dzieła w formie grubszej książki pt. „Wpływ promieni księżycy na problem zakupu karty tramwajowej w XX w. w Krakowie”.

WŁAŚCIELOM KAMIENIC. — Obejrzenia sztuki „Moralność pani Dulskiej”.

DYREKCJI OKREGOWEJ KOLEI PAŃSTWOWYCH — umieszczenia w wagonach, w miejsce istniejących, tabliczek z napisami: „Przewożenie osób łatwo zapalnych i żrących się — surowo wzbronione!”

GMINIE TRABKI W POW. KRAKOWSKIM — uruchomienia zbiorowego

kursu dla analfabetów celem łatwiejszego zrozumienia, krytykujących jej działalność, artykułów Trybuny Czytelników.

WÓJTOWI GMINY TRABKI — przydziału brodka na porost włosów, które w utracił, stając na głowie przy tuszowaniu sprawy wydania certyfikatu przynależności.

ZWIĄZKOWI ZAWODOWEMU DOZORCÓW — przesunięcia godziny zamykania bramy na godzinę 20.

GITARZYŚCIE Z I URZĘDU OBWODOWEGO — dalszych sukcesów artystycznych, ale już poza gozdniami urzędowymi.

PRACOWNIKOM URZĘDU ZATRUDNIENIA — aby nigdy nie znaleźli się w położeniu swych petentów.

URZĘDOWI MIESZKANOWEMU — szybszej reorganizacji i szczęśliwszego (dla petentów) Nowego Roku.

Zebrał zjaw

Kra'owa narada aktywu PBE

Reorganizacja przedsiębiorstwa umożliwi znaczne zwiększenie inwestycji

Celem dwudniowej, ogólnokrajowej narady gospodarczej aktywu Państwowego Budownictwa Elektrycznego w Krakowie jest bilans planu 3-letniego i przygotowanie do planu 6-letniego, ze specjalnym uwzględnieniem 1950 r. Gospodarka finansowo-materiałowa stanowi również jedno z najważniejszych zagadnień Zjazdu.

Stalą rozwój przedsiębiorstw inwestycyjnych Centralnego Zarządu Energetyki wyraża się w charakterystycznych cyfrach: w r. 1947 suma przerobowa wynosiła 560 milionów. W 1949 roku — 2.500 milionów. W przyszłym roku zdolność przerobowa w budowie linii i stacji wysokiego napięcia ma się podwoić. W związku z tym dokonuje się reorganizacja i dająca w kierunku decentralizacji — oddziały okręgowe w 8 miastach Polski usamodzielniają się, współzawodnicząc w przelocowaniu planów produkcyjnych. Przeciętne przekroczenie norm zbiorowych wynosi 140 proc., zaś wyciżny indywidualnie dają do 360 proc. Najlepsza brygada ob. Więkowskiego w Bydgoszczy osiągnęła 256 proc. Plan roczny wykonano 18. listopada br.

Należyte wykonanie zadań napotyka jednak na trudności wskutek braku odpowiednich kadr technicznych. Łagodzi się to, przesuwając personel inżynierski z eksploatacji energetycznej do inwestycji, oraz wysuwając wybijających się pracowników fizycznych, po uprzednim doszkoleniu na kursach. Obecnie rekrutuje się już z nich około 80 proc. kierowników placówek budowlanych. W dziedzinie przeszkolili się ponad 1.000 monterów i brygadzystów na 12 kursach. Ogółem 83 procent personelu stanowią zdolni rzemieślnicy wiejscy, przeważnie młodzież.

Ruch racjonalizatorski dotychczas słaby, wzmoże się przez współpracę inteligencji technicznej z robotnikami-wynalazcami.

PBE w pracach swych pokonywać musi wiele trudności. Przede wszystkim braki materiałowe. Zaradzi się temu w przyszłości przez scentralizowanie dyspozycji materiałowych z niekompletnych zaopatrzeń poszczególnych budów, przez upiynienie remanentów, przez uzgodnienie z producentami planów budowlanych itp.

Brakowi narzędzi zaradzono początkowo opracowując własne metody narzędziowe. Brak taboru terenowego, gaśnicowego daje się również we znaki. Na razie używa się starych wraków pomieszczeń w oczekiwaniu na bliską produkcję krajową i dalsze dostawy radzieckie.

Do najcięższych zadań należy walka o przyspieszenie cyklu produkcyjnego, którego prawidłowy przebieg pozwala na zwiększenie inwestycji, kosztem zmniejszenia kredytów obrotowych. Na tym polu brak było ciągłości, do której obecnie się dąży. (AL)

Odpowiedzialne zadania postawiła przed nauczycielstwem Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych

Wśród zagadnień omawianych na Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych poważne miejsce zajęły sprawy nauczycielstwa. Konferencja była też przeglądem dotychczasowych osiągnięć i braków w pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Nauczycielstwo, grupujące się w kilku związkach w okresie sanacyjnym, podjęło po wojnie próby zjednoczenia. Sprzyjał temu do pewnego stopnia entuzjazm, z jakim przystąpili nauczyciele do uruchamiania szkół zdewastowanych przez okupanta, do uzupełniania sprzętu szkolnego i mobilizowania młodzieży do normalnej nauki. Wciąż jednak znaczna grupa nauczycieli nie chciała włączyć się w nurt życia związkowego.

W latach 1946-47 Zarząd Okręgowy ZNP ogranicza swą pracę wyłącznie do dokształca-

nia zawodowego. W tym czasie nauczyciele wnieśli duży wkład w likwidację punktów bezszkolnych, egzekwowanie obowiązków szkolnego, organizowanie zespołów w szkołach dla opóźnionej młodzieży itp. Pominięciem jednak przez Związek pracy ideologicznej opóźniało polityczne uświadomienie członków, opóźniało demokratyzację ruchu zawodowego i szkoły.

Dopiero przemiany społeczno-polityczne, utrwalające się coraz mocniej w Polsce Ludowej, spowodowały przełom w świadomości nauczycielstwa krakowskiego, które coraz liczniej zasilalo szeregi postępowych działaczy oświatowych. Zwiększa się jednocześnie liczba nauczycieli członków partii robotniczych.

W tych warunkach, na Okręgowym Zjeździe ZNP woj. krakowskiego w kwietniu 1948 roku, wybrany został zarząd składający się z ludzi wyrobionych społecznie i politycz-

nie, którzy opierając się na nowych postanowieniach statutowych, przystąpili do likwidacji błądów i niedociągnięć. Konkretną formą pracy mającą na celu przekształcenie podstawy ideologicznej nauczycielstwa były systematycznie organizowane konferencje rejonowe, których tematyka zapoznawała z zagadnieniami Polski współczesnej, elementami filozofii marksistowskiej i naukowego poglądu na świat. W roku bieżącym nauczycielstwo, barziej jednolite i ideologicznie wzmocnione w rezultacie poięcia partii robotniczej, przystąpiło jeszcze aktywniej do szkalenia ideologicznego i pracy społecznej. Zorganizowano w okręgu krakowskim 10 kursów języka rosyjskiego oraz umożliwiono nauczycielom korzystanie z radzieckiej literatury pedagogicznej. Jednocześnie prowadzą oni prace oświatowe w społeczeństwie. I tak 1.500 nauczycieli prowadzi kursy dla analfabetów, 550 pracuje aktywnie w świetlicach wiejskich, w Kołach Gospodyń Wiejskich i Lidze Kobiet.

Nie znaczy to oczywiście, że Związek Nauczycielstwa Polskiego nie popełniał błędów. Szwankowała praca oddziałów powiatowych, szwankowała sprawozdawczość, zbyt mało wykazano czujności w sprawach organizacyjnych i szkoleniowych. Przed nauczycielstwem stoi obecnie zadanie uaktywnienia nowoutworzonych Zakładowych Organizacji Związkowych, jako najniższych komórek organizacyjnych. Więcej niż dotąd uwagi muszą poświęcić współpracy z Komitetami Rodzicielskimi i Komitetami Opiekunческими zwłaszcza tam, gdzie jak np. w Miechowie i Olkuszu, nie nawiązano łączności między robotnikami a szkoła. Wprowadzone w b.m. powszechne szkolenie ideologiczne nauczycieli szkół podstawowych, średnich, ogólnokształcących, zawodowych i liceów pedagogicznych przyczyni się do przebudowy ich światopoglądu na zasadach marksizmu-leninizmu, przyczyni się do zrealizowania nowych programów szkolnych.

Zyczenia dla Prezydenta i Rządu

1 stycznia 1950 roku wojewoda krakowski dr Kazimierz Pasenkiewicz oraz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Franciszek Grochalski przyjmować będą życzenia noworoczne dla Prezydenta i Rządu RP w gabinecie służbowym przy ul. Basztowej 22 w godzinach od 11—13.

Koncert Chopinowski w salach Muzeum Narodowego

Ostatni koncert z cyklu „Koncertów Chopinowskich”, organizowanych przez Wojewódzki Komitet „Roku Chopinowskiego”, odbędzie się dziś, 30 grudnia, o godz. 19.30 na terenie Wystawy Chopinowskiej, tj. w sali Muzeum Narodowego przy Al. 3 Maja 1.

W koncercie wystąpi laureatka IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Regina Smendzianka, która wykona Balladę, Mazurki, Nokturny, Walce, Etiudy, Polonez, Melanię Rabczyńska, art. Opery Śląskiej wykona pieśń Chopina. Prelekcję o lokalnościową wygłosi dr St. Łobaczewska.

Bilety do nabycia w Księgarni Krzyżanowskiej.

RADIO

na dzień 30 grudnia
Godz. 12.04: Dziennik południowy. 14.15: Poradnik fachowy dla wsi (Kr). 15.10: „Niziny” — powieść E. Orzeszkowej (odc. 17). 15.30: Audycja filatelistyczna dla świetlic dziecięcych. 16.20: Dziennik Krakowski. 16.35: „W naszej Gromadce”, audycja dla świetlic dziecięcych w wyk. Z. Piaseckiego i dzieci Gromadki Świetlic (Kr). 17.00: Koncert dla przedowników świata pracy z Zakł. Hutn. Wzów. 17.45: Audycja Powsz. Org. „Służba Polsce”. 18.15: Melodie świata. 18.40: Szpilki. 20.00: Dziennik wieczorny. 21.20: Koncert Orkiestry Tanecznej Rozgłośni Kraków. 22.15: Koncert rozrywkowy.

Nowe koło ZMP

W tych dniach w Banku Inwestycyjnym złożyli egzamin bankowy 9 studentów praktykantów z wynikiem dodatnim.

Świadectwa otrzymali: Wł. Stomak, K. Majts, M. Jarosz, A. Jasiński, P. Kowalski, R. Jasiński, H. Krukowska, S. Kwiecień i J. Lenczar.

Z inicjatywy Podstawowej Organizacji Partyjnej 21 grudnia br. odbyło się w krakowskim oddziale Banku Inwestycyjnego uroczyste otwarcie Koła Związku Młodzieży Polskiej.

W obszernym przemówieniu delegatka Komitetu Dzielnicowego ZMP przedstawiła zebrałym historię, cele i zadania ZMP, jego udział w odbudowie i rozbudowie Polski i wkład w walkę o utrwalenie pokoju.

T. Kowalski korespondent. Banku Inwestyc.

Nie byli samotni

Sale przebrane zieloną chojną, na drzewku błyszczą kolorowe świeczki, stoły obficie zastawione. Zasiadli przy nich do wspólnej wieczerzy, zorganizowanej przez Ligę Kobiet ci, którzy musiciliby samotnie spędzić w domu świąteczny

wieczór. Ludzie, którzy utracili swoich najbliższych podczas minionej wojny, którzy nie mają nikogo z rodziny.

Serdecznie mówiła do nich wiceprezydent miasta tow. Nowicka. Padają słowa o tym, że wszyscy ludzie pracy tworzą jedną, wielką rodzinę. Ludzi pracy łączą wspólne ideały i cele do których dążą. Potężną więź między nimi stwarza walka o utrwalenie pokoju, sprawiając, że ludzie obcy stają się bliscy sobie jak bracia.

Serdeczny, rodzinny nastrój panował wśród zebranych w lokalu Ligi Kobiet, której należą się słowa uznania za polityczną inicjatywę.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3) — godz. 18.30: Zw. Zaw. Naftowcy podejmują delegatów III Ogólnokrajowego Zjazdu. Po części oficjalnej części artystyczna w wykonaniu zespołów świątecznych. Z. T. K. KLUB LUDOWY, SŁAWKOWSKA 80, zapowiadamy, że w piątek, dnia 30 bm., godz. 19.30 odbędzie się, odczyt mgr. J. Spizna na temat: „Osiągnięcia produkcji nauk radzieckiej”. Wstęp wolny.

Nowa placówka spółdzielcza



Spółdzielnia Pracy „Spółnota” uruchomiła w Rynku Gł. 10, czwartą placówkę sprzedaży na terenie Krakowa. — Nowy sklep jest zaopatrzone w towary galanteryjne i konfekcyjne. Z początkiem przyszłego roku nastąpi dalsza jego rozbudowa. Na zdjęciu widzimy klientów zaopatrujących się w towary pierwszej potrzeby

W odnowionej świetlicy koncentruje się praca oświatowa

Wydział Komunikacyjny przy Zarządzie Miejskim postawił sobie za cel obok pracy czysto zawodowej związanej z budową

dróg, również pracę nad podnoszeniem poziomu kulturalno-oświatowego swoich pracowników i ich uświadomienia politycznego. Ważnym wydarzeniem w rozwoju życia kulturalnego było dokonane w tych dniach odnowienie świetlicy, oraz wybudowanie sceny. Znaczącym ułatwieniem wykonania robót była dotacja Zw. Zaw. Użył. Publ. w wys. 50.000 zł.

Wśród pracowników, którzy z specjalną troską zajęli się odnowieniem świetlicy, należy wymienić najbardziej aktywnych, i tak, dekorację przygotowali tow. St. Wojnarowski i tow. Biećko. Przy budowie sceny znacznej pomocy udzielił tow. K. Kalfciński. Nad całością prac czuwał tow. A. Souba. Dzięki nim, świetlica jest dzisiaj magnesem, który przyciąga rzesze pracowników Zarządu Miejskiego i tym samym przyczynia się do znacznego ożywienia ich zainteresowań kulturalnych.

Sekcja oświatowa świetlicy prowadzi pod kier. tow. J. Madeja 3 kursy dla 68 analfabetów oraz 12-osobowy kurs samokształceniowy pod kier. K. Kapturkiewicza. Do dyspozycji pracowników pozostaje własna biblioteka, licząca ponad 780 tomów, a ponad to korzystać można z ruchomej biblioteki liczącej 78 tomów. Zainstalowany ekran służy do wyświetlania okolicznościowych filmów.

O atmosferze życia świetlicowego świadczy choćby fakt samorządowego zorganizowania zespołu teatralnego, który wystąpił z dobrze przygotowanym repertuarem na akademii uroczystej ku czci 70-lecia urodzin. Tow. Józefa Stalina.

W. Chorzemski korespondent.

KOLEJOWE POGOTOWIE LĘKARSKIE mieści się w Centralnej Kolejowej Przychodni Lęcarskiej, ul. Pawła 15. Wywazić je mogą pracownicy kolejowej uprawnień do kolejowej opieki lęcarskiej, w godz. od 19-7 rano, numer telefonu kolejowego 239 lub 1250, a miejskiego 576.85.

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:

Państwowy Stary Teatr
Duża sala — godz. 19
„NIEMCY”
Mała sala — godz. 19.15
„KRZYK JARZĘBINY”
Teatr im. J. Słowackiego dziś nieczynny 864-K

Państwowy Teatr Młodego Widza
Kraków, Karmelicka 4, tel. 554-85
Dziś! Dnia 30. XII. 49 Dziś!
o godz. 19

Prapremiera wg. powieści Marka Twaina w opracowaniu E. Sokólskiej
„KSIĄŻĘ I ŻEBRAK”
insc. i reżyseria M. Billanki, muzyka A. Müllera, dekoracje i kostiumy prof. A. Marczyńskiego, układ taneczny Z. Lubartowskiej.
Kasa teatru czynna od 10—13 i od 15. 865-K

Teatr Lalki i Aktora „Grotoska”
ul. św. Jana 6. Tel. 560-19
codziennie dwa przedstawienia (oprócz piątków)
nowego wspaniałego widowiska marionetkowego
CYRK TARABUMBA
tekst Gwidona Miklaszewskiego
godz. 17 widowisko dla dzieci
godz. 19.30 wersja dla dorosłych
Kasa czynna codziennie od godz. 11—13 i od 15—19.30 (oprócz piątków). 866-K

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GAZECIE KRAKOWSKIEJ”

PAŃSTWOWA Hurtownia Piwa, Kraków umoważnia anglojęzyczną księżeczkę kaucyjną Sena V Nr. 1—50. 450-g
ZGUBIONO książkę wojskową RUK Kraków-Powiat, legitymację PZPR, Kupka Anthoni. 451-g
ZGUBIONO karty rejestracyjne wydane Wojewódzkim Komitetem Zyciowym w Krakowie Szajak Baruch, Hudes Ester Mariem, 449-g
ZGUBIONO książeczkę świadectw lekarskich — wydaną przez WUBP Kraków, Malik Franciszek, 447-g



Grudzień 30 Piątek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — nieczynny.
Teatr Stary (duża sala) — godz. 19: „Niemcy” (mała sala), godz. 19.15: „Krzyk jarzębiny”.
Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Książę i żebrak”.
Teatr Grotoska — godz. 17 i 19.30: „Cyrk Tarabumba”.
Teatr Rapsodyczny — nieczynny.

KINA

Apollo: „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18, 20
Gdańsk: „Złoty klucz” — godz. 15.30, 17.30, 19.30
Sztuka: „Spiewaki niezmani” — godz. 16, 18, 20
Świt: „Bogata narzeczona” — godz. 16, 18, 20
Uciecha: „Milczenie jest złotem” — godz. 16, 18, 20
Wanda: „Powrót Lassie” — godz. 16, 18, 20
Warszawa: „Sumienie” — godzina 16, 18, 20
Wolność: „Kłeska szpiega” — godz. 16, 18, 20
Aktualność: Najnowsza Kronika Filmowa. Poemat o Stalinie (kanał Chacaturiana w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej i Chóru Filharmonii Krakowskiej). Jezioro Tajmyr. Przegląd Sportowy nr 4/49. Godziny: 12, 13, 14.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZUR LĘKARSKO-POŁOŻNICZY: dr. E. Kowalski, ul. Kopernika 23, tel. 597-29, 235-58.

W wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalina 19, telefon 211-12 lub 548-88.

WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i województwa krakowskiego, załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefon 548-88 i 211-12, czynna przez całą dobę.

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.

DYZURY APTEK: Rynek Podgórski 9, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Senatorska 5, pl. Inwalidów 7, Rynek Główny 45, Długa 4, Rakowicka 12.

Ułubiency publiczności krakowskiej z LEONEM WYRWCZEM na czele powitają Nowy Rok humorem, tańcem i piosenką w Wielkim Wieczorze Sylwestrowym w dniu 31 grudnia 1949 roku
w sali kinoteatru „Uciecha” godz. 22.30
w sali Starożytności godz. 23
w sali kinoteatru „Świt” godz. 23.20
Przedsprzedaż biletów w Spół. Org. Imprez Artystycznych „ARTOS”, ul. Basztowa 23, I p. od godz. 9—17. 1003-K

Zarząd Miejski w Nowym Sączu ogłasza KONKURS na następujące stanowiska kierownicze:

- 1) Kierownika Oddziału Planowania i Kontroli;
2) Kierownika Oddziału Administracyjnego;
3) Kierownika Oddziału Technicznego;
4) Kierownika Rachuby;
oraz w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym na stanowiska:
5) Kierownika Przedsiębiorstwa;
6) Kierownika Technicznego;
7) Głównego Księgowego

Wymagrodzenie dostosowane do obowiązującej tabeli stanowisk służbowych dla pracowników samorządowych — natomiast dla stanowisk w Przedsiębiorstwie według Układu Zbiorowego.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Zarządu Miejskiego w Nowym Sączu, Oddział II Organizacyjny w terminie do dnia 15 stycznia 1950 r. 1000-K

Różne

ANTONINA Tałana Wagner ur. 1895 w Wętkowicach — córka Jana Bazylego Tymciowa, Katarzyny Łebiejko uzyskała w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie zmiany nazwiska na Małkowska. 999-K

Zguby

ZGUBIONO legitymację U.S. wydaną Warszawa na nazwisko Albanowski Bolesław 443-g
ZGUBIONO legitymację U.J. na nazwisko Bacła Janna. 988-K

Dawne warownie Krakowa

Baszta przekupniów

Sch
1935

Baszta przekupniów, słoni-
niarzy i sadelników stała mię-
dzy kościołem św. Krzyża a
wylotem ul. św. Marka obok
pawilonu dawnej kawiarni
„Zakopianka”. Rysunek baszty
mieczników (stojący opodal
bramy Sławkowskiej), wykonany
z natury przez Jerzego Gło-
gowskiego uważano dotychczas
mylnie za basztę przekupniów.
Ostatnie studia nad basztami
dawnych warowni Krakowa
wykazały mnóstwo pomyłek i

nieścisłości powtarzanych bez-
krytycznie na przestrzeni osta-
tnich stu lat. Rysunek dziś re-
produkowany przedstawia nam
rekonstrukcję baszty, należą-
cej do cechu przekupniów w
faktycznym jej kształcie i kon-
strukcji, oraz jej właściwe to-
pograficzne położenie. Kościół
św. Krzyża narysowany w głę-
bi orientuje nas w uplasowa-
niu tej baszty w wieńcu daw-
nych murów obronnych Kra-
kowa.

Rekonstr. B. W. Schönborn

Na taśmie filmowej

Bogata narzeczona

Film produkcji radzieckiej

Reżyseria: I. Pyriew.

Scenariusz: Pomiesz-
czkowiec.

Zdjęcia: Okulicz.

Muzyka: Dunajewski.

Film zaczyna się doskonale.
Pieśnią i plenerem. Szczerym
humorem (scena u fryzjera) i
zapowiedzią ciekawej fabuły.
Rozwija się potem na tle in-
trygi miłosnej; poszczególne e-
pizody są wmontowane w bo-
gatą treść społeczną. Sceny
sowchozowe są lepsze niż sceny
dialogowe. Pierwsze tchna
szerokim oddechem kolektyw-
nej twórczości i optymizmu, a

drugie grzeszą sentymentaliz-
mem. Zagadnienia współzawo-
dnictwa pracy wybija się w
scenariuszu na plan pierwszy.
Pokazano tu świetny plastyczny
sposób, jak na bazie tego
współzawodnictwa rodzi się
nowy człowiek radziecki. Tytuł
filmu „Bogata narzeczona” wy-
maga w związku z tym uzupeł-
niającego wyjaśnienia. Bogata
— ale nie pieniędzmi, Bogata
— rekordami w pracy, bogata
ze względu na dyscyplinę w
robocie, na nowe jakości mo-
ralne. Narzeczony nie ustępuje
jej w niczym. I w ogóle w
sowchozie tym nie ma ludzi
nie skolektywizowanych. Nawet
buchalter, Kowynko, intrygant
z miłości dla Marinki, dla ob-
bra kolektywu rezygnuje z u-
kochanej i pędzi po pomoc do
swego rywala Zgary. Epizod z
burzą świadczy za tym, że na-
wet z codziennych pozornie
nudnych doświadczeń można
zrobić ciekawy film. Sprawa u-
kończenia zniw, groza ulewne-
go deszczu i zepsuty sworożek
emocjonują nas równie silnie
jak perypetie szpiega z filmu
wywiadowczego. Dalszymi mo-
cnymi punktami „Bogatej nar-
zeczony” są muzyka i śpiew
(wspinały Dunajewski). Kapi-
tałna szczególnie w scenach
zbiorowych. Także konsekwen-
tnie przeprowadzony styl ko-
mediowy.

Werwa i życiowa prawda
scen zbiorowych to zasługa nie
tylko aktorów a głównie reży-
sera Pyriewa.

ST. MORAWSKI

Biblioteki dla wsi

Nowe wydawnictwa

„Poezje
wybrane”

Rimbauda

W tym roku ukazał się nakła-
dem „Książki i Wiedzy” zbiór
„Poezji wybranych” francu-
skiego poety, dokonany przez
A. Ważyka. Ważyk nie tylko
zaopatrzył tom w przedmowę,
ukazując rolę Rimbauda w li-
teraturze francuskiej i świato-
wej, lecz zamieścił szereg wła-
stnych przekładów. Całość za-
wiera prócz znanych już prze-
kładów — nowe tłumaczenia.

Poezja Rimbauda zawiera e-
cha społecznych wstrząsów i
przeżyć, jak np. w wierszu „Pa-
ryż się budzi”, będącym owal-
townym pamfietem na stołecę
Francji (po upadku Komuny
paryskiej) Echem tych przeżyć
były także „Kruki” i „Rece
Joanny Marli”.

Wśród słynnych pozycji Rim-
bauda, zawartych w „Poezjach
wybranych” trzeba wymienić
„Starek pijany”, „Śpiący w ko-
tlinie”, „Wrażenie”. W twór-
czości Rimbauda punktem wyj-
ścia każdego utworu było ja-
kieś zdarzenie realne, które
stało się bodźcem i przyczyni-
kiem do poetyckiej transpo-
zycji.

200 tygodników i ponad 200 filmów
dokumentalnych
Pięć lat kroniki filmowej

Jedną z najpoważniejszych
pozycji Filmu Polskiego —
Polska Kronika Filmowa obcho-
dzi 5-lecie swego istnienia.

Pierwszy numer tygodnika
„Polskiej Kroniki Filmowej” u-
kazał się na ekranach kin lu-
belskich w grudniu 1944.

Publiczność oklaskami powi-
tała zdjęcia, przedstawiające
odnalezienie matejkowskiej
„Bitwy pod Grunwaldem”, wi-
zytę dziennikarzy zagranicz-
nych na Pradze (znajdującej się
wówczas pod intensywnym ob-
strzałem nieprzyjaciela) akcją
Czerwonego Krzyża, mającą na
celu zbieranie dobrowolnej da-
niny krwi dla rannych żołnie-
rzy radzieckich i polskich, wresz-
cie przyłot posłów zagranicz-
nych, akredytowanych przy
Polskim Komitecie Wyzwolenia
Narodowego.

Pierwszy numer tygodnika
był ważnym słupem milowym
na drodze, jaką przeszła czoł-
wka filmowa I Dywizji Piecho-
ty im. Tadeusza Kościuszki. Po-
czątek tej drogi sięgał r. 1943.
Wówczas to — dzięki serdecz-
nej pomocy kinematografii ra-
dzieckiej, otrzymaliśmy pierw-
szy sprzęt zdjęciowy i surowiec
jak również możliwość korzysta-
nia z moskiewskich montażo-
wni i laboratoriów. Dzięki temu
jeszcze na terenie Związku Ra-
dzieckiego powstały trzy repor-
taże, ukazujące powstanie Zw.
Patriotów Polskich w ZSRR,
formowanie I Dywizji, wreszcie
bitwę pod Lenino. Realizatorem
tych trzech filmów był Alek-
sander Ford, operatorem i Wła-
dysław Forbert i Stanisław
Wohl. Tekst czytał Władysław
Krasnowiecki.

W Lublinie stanęło przed czoł-
wką filmową zadanie zorgan-
izowania własnej bazy produ-
kcyjnej, która począwszy od
lipca roku 1944 przeobraziła się
w Wytwornię Filmów W. P.

I znów — jak w roku 1943 —
z pomocą młodemu filmowi pol-
skiemu przyszła kinematografia
radziecka. Na osobiste zlecenie
ówczesnego Przewodniczącego
Komitetu dla spraw kinematografii
ZSRR, a obecnie
ministra kinematografii Bolsza-
kowa, otrzymaliśmy maszynę
niezbędne dla uruchomienia
własnej produkcji — w tej lic-
bie aparaturę dźwiękową i la-
boratoryjną oraz stoł montażo-
wy.

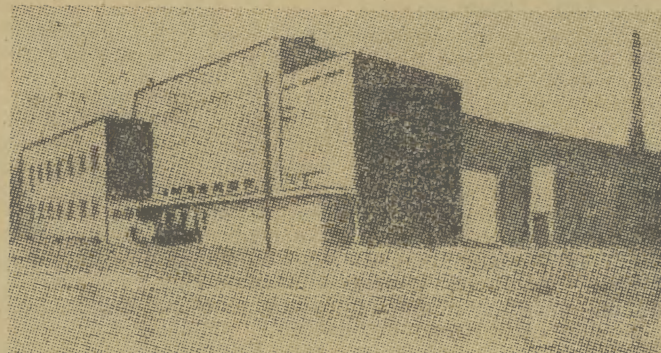
Wszędzie gdzie lud obejmowa-
wał władzę, zjawiała się Polska
Kronika Filmowa, niosąc praw-
dę o wyzwolonych obszarach
Nowej Polski, o Przyjaźni Pol-
sko-Radzieckiej, o walkach żoł-
nierza polskiego. W Łodzi ope-
ratorzy filmowali jeszcze dy-
mające zgliszczą podpalonego
przez Niemców więźnia na
Radohoszczu, w celu uła-
twienia im dalszych studiów.

jak żyje wcześniej wyzwolony
Lublin, jak odbudowują się Bia-
lystok i Stalowa Wola, jak re-
alizuje się reformę rolną. Poja-
wiły się następnie filmy, ukazu-
jące zniszczenie Warszawy,
wreszcie przełamanie Wału Po-
morskiego przez oddziały pol-
skie, walczące u boku Armii
Radzieckiej.

Realizatorem ich był J.
Bossak.

Stopniowo obok tygodnika i
reportaży pojawiają się zaczęły
filmy kompozycyjne, wreszcie
filmy nawiązujące do dokumentalne.

Ogółem w ciągu pięciu lat
swego istnienia Polska Kronika
Filmowa zrealizowała około 200
tygodników i ponad 200 filmów

Wytwornia „Filmu Polskiego” w Łodzi
(widok ogólny)

Wśród filmów obrazujących
drogę bojową żołnierza polskie-
go prawdziwą relację o narodzi-
nie dokumentalne, jak „W mar-
szu na Bałtyk”, „Bitwa o Kolo-
brzeg”, wreszcie „Zagłada Ber-

dokumentalnych innych rodza-
jów. Filmy te dają w sumie
prawdziwą relację o narodzi-
nie Polak; Ludowej, o jej pra-
cy, walce i osiągnięciach na
drodce do socjalizmu.

Olimpiada matematyczna

Matematyka jest podstawą
wszelkiej wiedzy ścisłej, od-
grywa bardzo ważną rolę we
wszystkich pracach badaw-
czych i naukowych.

Z tych powodów w nowym
programie szkoły podstawowej
i licealnej na nauczanie mate-
matyki przeznaczona jest najwięk-
sza, po języku polskim, ilość
godzin lekcyjnych. Na naukę
matematyki program przeznac-
za prawie piątą część ogólnej
liczby godzin.

W Związku Radzieckim nau-
ka matematyki stoi na bardzo
wysokim poziomie. Dużo zna-
czenie władze szkolne w ZSRR
przywiązują do pogłębienia sa-
modzielną działalność pozna-
wczącej młodzieży. Troklistwa o-
pieką obciążają władze radzie-
ckie rozwój pracy samokształ-
ceniowej młodzieży, udzielając
uczniom wszelkiej potrzebnej
pomocy.

Wzrastając się na doświadcze-
niach radzieckich, polskie wła-
dze szkolne organizują w szko-
łach w bieżącym roku szkol-
nym zawody matematyczne,
których zadaniem jest podnie-
sienie poziomu wykształcenia
uczniom w zakresie matematyki
i rozwiązywanie jedno-
stek o wybitnych zdolnościach
matematycznych, w celu uła-
twienia im dalszych studiów.

Zawody te, pod nazwą „Olim-
piady Matematycznej”, będą
odbywać się co roku we wszy-
stkich szkołach całego kraju.

„Olimpiada” dzieli się na
dwa szereby: „A” — wyższy
„B” — niższy. W zawodach na
szczeblu „A” może wziąć u-
dział każdy uczeń dziesiątej lub
jedenastej klasy szkoły ogóln-
noksztalcącej lub równorzędnej
klasy liceum pedagogicznego,
zaś zawody na szczeblu „B” są
dostępne dla uczniów klas
ósmej i dziewiątej.

Zawody dla szczebla „A” po-
dzielone są na trzy stopnie.
Umożliwi to udział w nich
najszerszy rzesz uczniów.
Eliminacje pierwszego stopnia
posiadają charakter powszech-
nego konkursu, w czasie któ-
rego uczniowie muszą rozwią-
zać pewną liczbę zadań w
szkołach pod kierunkiem nau-
czycieli. Nauczyciele sprawdza
otrzymane wypracowania i po
odrzuconiu błędnych — przesyła
je do Okręgowego Komitetu
Zawodów, mieszczącego się
przy Kuratorium Szkolnym.

Okręgowy Komitet oceni pra-
ce i ustali listę uczniów, kwa-
lifikujących się do zawodów II
stopnia. Zawody drugiego sto-
pnia odbywać się będą od 15
marca do 5 kwietnia 1950 r. w
siedzibach Komitetów Okręgo-
wych. Najlepsze prace, uzyska-
ne na zawodach drugiego sto-
pnia, zostaną przesłane Kom-
itetowi Głównemu Olimpiady
Matematycznej w Warszawie,
celem przeprowadzenia elimi-
nacji trzeciego stopnia. Zawo-
dy trzeciego stopnia odbędą się
w Warszawie w czasie od 15
kwietnia do 1 maja 1950 r.

Komitet Główny, w którego
pracach biorą udział przedsta-
wicieli Ministerstwa Oświaty
i Polskiego Towarzystwa Mate-
matycznego, ustali listę zwycię-
zców. Nagrodzeni uczniowie
otrzymają dyplomy oraz uzy-
skają, po ukończeniu szkoły
średniej i złożeniu egzaminu z
nauki o Polsce i świecie współ-
czesnym, prawo wstępu bez
dalszych egzaminów na wy-
działy matematyczno-przyrod-
nicze uniwersytetów, wyższych
szkół pedagogicznych lub do-
wolny wydział wyższych szkół
technicznych.

Olimpiada Matematyczna, o-
bok znaczenia wychowawcze-
go, ma również doniosłe zna-
czenie w naszej walce o stałe
podnoszenie wyników naucza-
nia.

H. D.

Kronika kulturalna

W SZKLAŃSKIEJ PORĘBIE
odbył się kurs dla pracowników
kulturalno-oświatowych, zorgan-
izowany przez wydział prac
kulturalnych naczelnej dyrekcji
Funduszu Wczasów Pracowni-
czych. W kursie tym wzięło u-
dział 60 uczestników, uprzednio
przeszkolonych teoretycznie w
szkole Centralnej Rady Zwią-
zków Zawodowych w Warsza-
wie. W Szklarskiej Porębie u-
czestnicy kursu bbrak wykład-
dów przeprowadzili praktykę w
ośrodkach wczasowych

O

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ
I WSI

Pomorski Społeczny Kom-
itet Radiofonizacji Kraju uczył
70 rocznicę urodzin Genera-
lissimusa Stalina zradiofonizo-
waniem ostatnich 16 szkół nie
posiadających dotychczas ra-
dioodbiorników, 10 szkół otrzy-
mało aparaty radiowe bezpłat-
nie 6 szkołom SKRK udzielił
znaczących subwencji. Równoc-
ześnie Zarząd Okręgowy SKRK
otrzymał 11 milionów złotych
na radiofonizację 4000 wyróż-
niających się w terminowym
wykonaniu opłat podatku grun-
towego i FCR.

O

UNIwersytety NIEDZIEL-
NE ZMP

Zw. Ak. Mł. Polskiej zorgan-
izował wspólnie z powiatowym
zarządem ZMP na terenie
woj. krakowskiego, cykl dwu-
dziesiętu wykładów w ramach u-
niwersytetów niedzielnych
ZMP. Uczestnicy uniwersytetów
ludowych — członkowie ZMP
zapoznają się z zagadnieniami
społeczno-politycznymi i facho-
wymi, szczególnie szeroko u-
względniane są zagadnienia rol-
niczo-hodowlane.

O

CORAZ MNIEJ ANAŁFABE-
TÓW

W Tygodniu Walki z Ana-
fabetyzmem na Pomorzu Zachod-
nim, szczególnie ożywioną dzia-
łalność wykazały gminne i po-
wiatowe komisje do walki z a-
nalfabetyzmem, samorząd tery-
torialny, organizacje społeczne
i nauczycielstwo. Przeprowa-
dzono ostateczną rejestrację a-
nalfabetów, zorganizowano w 10
poradniach oświatowych działy
poradnictwa z zakresu walki z
analfabetyzmem oraz rozdano
1 milion 750 tysięcy zł. premii
dla najlepiej zorganizowanych
kursów. Premie te przeznaczono
zostały na zakup bibliotek,
radioaparatów, książek, prenu-
meratę czasopism itp.

Nowe filmy radzieckie
w polskiej wersji
dźwiękowej

Studio Dubbingowe „Filmu
Polskiego” w Łodzi ukończyło
opracowanie w polskiej wersji
dialogowej dwu najnowszych
filmów produkcji radzieckiej
pt. „Rajnis” oraz „Konstanty
Zasłonow”.

Reżyserował dubbingiem filmu
„Rajnis” A. Młodnicki. Aktora
J. Grantina odtwarzającego po-
stać lotewskiego poety-rewoluc-
jonisty zastąpił głosowo L.
Łuszczewski.

Reżyseria dubbingu filmu
„Konstanty Zasłonow” spoczy-
wała w ręku T. Markowskiego.
Zamiast aktora W. Drużnikowa,
grającego rolę bohatera kolejarza-
partyzanta Zasłonowa, mówi w
polskiej wersji A. Młodnicki.

Obecnie na warsztacie Stu-
dia Dubbingowego znajdują się
krótkometrażowe barwne kres-
kówki radzieckie „Kukułka” i
„szpak”, „Pierwsza lekcja”, „Te-
atr Marysi” i „Niegrzeczny Pio-
truś”.

Zgon

prof. Zwierzchowskiego

Zmarł w Łodzi przeżywszy 76
lat nestor stomatologii polskiej
dr med. Franciszek Zwierz-
chowski, profesor Uniwersytetu
Łódzkiego, współorganizator i
kierownik katedry i kliniki den-
tystyki zachowawczej U. Ł.

Talenty z ludu

W Karolinie pod Warszawą kształci się 20 utalentowanych
dzieci, skierowanych tam po specjalnym konkursie, zorgan-
izowanym dla wyłowienia talentów muzycznych wśród wiej-
skiej i robotniczej młodzieży.